Nr. 293. Piątek, 20. Grudnia 1901. Rok 91.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie **2 K. 70 h.** — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3 K. 80 h.** miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki" dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają całoroczni i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 24 K., **pocztą 32 K.;** półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 12 K., **pocztą 16 K.;** ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 6 K., **pocztą 8 K.;** miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., **pocztą 2 K. 70 h.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni. (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty

Od Redakcyi.

Z radością donosimy Czytelnikom naszym, że w r. 1902 drukować będziemy: najnowszą powieść historyczną

HENRYKA SIENKIEWICZA

p. t.

„NA POLU CHWAŁY"

(Z czasów Jana Sobieskiego).

Prawo druku utworów Sienkiewicza w Galicyi przysługuje wyłącznie *Gazecie Lwowskiej*.

Oprócz tego drukować będziemy nowelle i powieści: Hajoty, Gabryeli Zapolskiej, Elizy Orzeszkowej, bar. Hagenowej, Teodora Jeske-Choińskiego, Kazimierza Tetmajera, Maryana Gawalewicza i w. i.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Ministerstwo handlu zamianowało starszymi oficyałami oficyałów pocztowych: Franciszka Kijowskiego w Krakowie, Chunę Dawida w Przemyślu, Leopolda Drewnowskiego, Grzegorza Hnatyka i Juliusza Neczasa we Lwowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 grudnia.

Po nad szarzyzną wewnętrznych stosunków Anglii, na które stan rzeczy w Afryce południowej rzuca mroczne światło, wybił się nagle głos byłego — za Gladstona — ministra spraw zagranicznych, a potem następcy Grand Old Mana w urzędzie premiera liberalnego gabinetu, głos lorda Rosebery. Mowa jego, wygłoszona w Chesterfield, stała się nagle punktem środkowym politycznej dyskusyi w Anglii a zwróciła na siebie tem większą uwagę, iż jeszcze wczoraj niemal wymieniano lorda Rosebery jako przyszłego ministra spraw zagranicznych w gabinecie — konserwatywno-imperyalistycznym, dzisiaj zaś on nietylko cofnął prawione jeszcze przed kilku dniami Chamberlainowi komplementa, a nazwał postępowanie jego nietaktownem lecz także wystąpił w ogóle dość ostro przeciw dzisiejszemu rządowi a ogłosił nowy program, rzucił hasło do utworzenia nowego stronnictwa, pośredniego między stronnictwem liberalnem a konserwatywnem, stronnictwa środka.

Między innemi mówił Rosebery: Być może, że w najbliższej mowie tronowej będzie się znajdował ustęp, podnoszący szczerze, że stosunki Anglii ze wszystkiemi państwami są przyjazne, ale trzeba się zapytać, czy także stosunki ze wszystkimi narodami są również przyjazne. W całej historyi Anglii nie ma przykładu takiego braku sympatyi, jaki panuje obecnie prawie jednomyślnie wśród ludów europejskich w obec Anglii. Mowca nie jest przekonany, że rządy wszystkich państw chcą żyć z Anglią na dobrej stopie, bo taki brak sympatyi, jaki panuje obecnie w całej Europie, musi wywoływać obawy, jeżeli nie jest nawet wprost niebezpieczeństwem.

Odpowiedzialność za to spada na rząd angielski, który dopuścił do wywołania fałszywej opinii za granicą o właściwych powodach wojny południowo-afrykańskiej. Rząd powinien był rozesłać notę i podnieść, że prowadzi wojnę w obronie sprawiedliwości i praw swych poddanych w Transvaalu. Taka nota byłaby dokumentem i ludziom rozumnym wszystkich krajów, o których opinię nam chodzi, byłaby się rzecz przedstawiła w innem świetle, aniżeli obecnie.

Lord Rossebery krytykował następnie w sposób ujemny mowy Chamberlaina, nazywając je nietaktownemi, oświadczył się jednak za bezwarunkowem i stanowczem dalszem prowadzeniem wojny aż do naturalnego jej zakończenia t. j. do zawarcia normalnego pokoju. Dlatego nie powinno się być głuchym na rozpoczęcie rokowań pokojowych z rządem boerskim, który przebywa gdzieś w Holandyi, skupiony wokoło Krügera. To jest jedyny rząd, z którym należy pertraktować, gdyż jest niemożliwem prowadzić rokowania z przywódcami, znajdującymi się na otwartem polu na wojnie, a którzy nie mają żadnego pełnomocnictwa i powagi. Mowca przypomniał przykład Pitta, Abrahama Lincolna i Bismarcka, którzy żadnym nie gardzili środkiem, byle tylko porozumieć się z nieprzyjacielem i uzyskać pokojowe załatwienie sprawy. Bismarck groził Francyi nawet przywróceniem do władzy zdyskredytowanej dynastyi, mówiąc, że potrzebuje mieć jakąś władzę, posiadającą powagę, z którąby mógł pokój zawrzeć. Jakkolwiek nie ma zgoła mowy o przyznaniu Boerom niezależności i niemożliwem jest odwołać Milnera, to jednak sądzi mowca, że porozumienie się byłoby możliwem przez udzielenie rozległej amnestyi i przyznanie pełnych praw obywatelskich wszystkim Boerom, którzy złożyliby przysięgę na wierność. Im rychlej umożliwi się im przyjęcie na siebie obywatelskiej odpowiedzialności, tem lepiej. Dopóki kraj się nie uspokoi, należy ustanowić za wzorem Indyj komisyę, złożoną z czterech administratorów, którzy w imię narodu mają przywrócić w kraju spokój i porządek. Obok tej komisyi utworzyć należy wydział reprezentacyjny, w którymby Anglicy mieli większość, a który miałby przeprowadzić odbudowanie farm. Postępować należy przytem jak najliberalniej a znaną proklamacyę Kitchenera cofnąć.

Mowca zakończył oświadczeniem, że całe stronnictwo liberalne jest obecnie wolnem od sojuszu z Irlandczykami, którzy przeszli w szeregi nieprzyjaciół kraju. Usługi stronnictwa liberalnego są do dyspozycyi kraju. Mowca apeluje nie do jednego stronnictwa lecz do opinii całego kraju.

Rada Państwa.

(Dokończenie telegraficznego sprawozdania z posiedzenia Izby posłów w d. 18 grudnia b. r.)

Wiedeń, 19 grudnia. W Izbie posłów na posiedzeniu wczorajszem w dyskusyi nad

1)

GWIAZDKA BEZDOMNYCH.

Spotkali się w ostatni dzień wpisów na schodach Politechniki i odrazu jakoś przystali do siebie; po zamienieniu kilku pierwszych słów, doznali obaj tego miłego wrażenia z jakiem w otoczeniu obcem, wśród tłumu obojętnych, odnajdujemy jakąś bliską i życzliwą sobie duszę. Jednak widzieli się po raz pierwszy w życiu, ale słowem, spojrzeniem, głosem porozumieli się odrazu i wyszli na ulicę już jako doskonali znajomi.

— Gdzie mieszkacie? zapytał Bronowski, nerwowy blondyn, z czupryną potarganą jak wiecha i bardzo długiemi rękami, wykonywującemi ustawicznie mnóstwo niepotrzebnych gestów.

— Nigdzie — odparł flegmatycznie Korwicz i wypuścił kłąb dymu z małej fajeczki, którą tylko w nadzwyczajnych okolicznościach wyjmował z ust.

— Bo i ja nigdzie. Przyjechałem przed trzema godzinami, oddałem moje „kufry" pod opiekę jakiegoś dygnitarza z blachą na dworcu i *per pedes* machnąłem sobie do miasteczka, żeby wynaleść jakie *locum*, odpowiednie memu stanowisku i mojej kieszeni.

Korwicz milczał, tylko uśmiechał się sympatycznie do słów kolegi — czy może do własnej fajeczki.

Bronowski wysądował go ukośnem spojrzeniem i zagadnął.

— A możebyśmy szukali razem jakiej instalacyi — byłoby przyjemniej. Korona i Litwa przecież powinny się zgodzić.

— Owszem, że powinny — potwierdził Korwicz.

— A kolega gdzie i jak chciałbyś mieszkać? bo ja mam tylko jeden warunek: tam, gdzie najtaniej.

— Także i ja — mruknął niewyraźnie Litwin.

— Brawo! więc nasze wymagania i warunki już dość ściśle określone — tylko gdzieby tu szukać ich urzeczywistnienia? w tem sęk. Obaj nie znamy miasta....

— Ulica Krasickich — odczytał Korwicz napis umieszczony na rogu.

— Krasickich?... to nie dla nas, magnatów nie tykajmy.

— Dlaczego?... rzucił Korwicz i po raz pierwszy żywsza iskierka zaświeciła w jego spokojnych blado błękitnych oczach.

— Bo ja ich nie lubię.

— A ja lubię.

— E, dajcie spokój! — co wam z tego albo też i im? Ja bo ich wszystkich mam za Iks — i oni mnie tak samo.

— A co wam z tego i im także? — zagadnął już znowu flegmatycznie Korwicz.

Dysputa byłaby się zaogniła, ale w tej chwili Bronowski dojrzał zdaleka jakąś kartkę, wyglądającą niby ogłoszenie wolnego mieszkania i poleciał do niej galopem.

Wrócił z miną rozczarowaną — Eh! fortepian do wynajęcia!

— Dobra rzecz — mruknął Litwin.

— A wy gracie?

— Tak, trochę.... piątym palcem.

— Piątym?.. co to znaczy?

— To znaczy, że wszystkimi naraz nie zdołam, ale gdzie niektórym, pojedyńczo, to coś wygram.

— Phi! artysta!... ja się tak nie bawię — pozostawiam to niewiastom poszukującym męża. — Lekceważący grymas okolił jego usta. Ale wracając do mieszkania, to wiecie, najlepiej byłoby wpaść na jaką wdowę. Już ja to dobrze wystudyowałem wdowy są najdostępniejsze i zawsze pozwolą biednemu chłopczykowi coś utargować, a te małżeństwa z kawalerskiem umeblowaniem to zawsze *prix fixe* — nie ma interesu.

Stanęło zatem na wdowie, upłynęło jednak kilka godzin czasu nim zdołali wyszukać rzeczywiście ową wymarzoną wdówkę, która zgodziła się opuścić im coś niecoś z czynszu, wnieść do pokoiku kanapkę lub inny mebel odpowiedniej konstrukcyi na łóżko dla drugiego lokatora i wogóle poczynić im pewne udogodnienia w wynajmie małej i nad wyraz skromnej stancyjki.

Dobiwszy targu, byli już obaj tak zmęczeni, że nie myśleli nawet powracać na kolej po zostawione tam „kufry" — wytargowali tylko u swej nowej gospodyni, że im na pierwszy wieczór pożyczyła samowar i popijając herbatę wieczór cały przesiedzieli we dwójkę marząc o lekcyach, które mogliby tu dostać, gdyby mieli jakie stosunki i o stypendyach, jeszcze trudniejszych do uzyskania.

Zaprzyjaźnili się wkrótce bardzo ściśle, bo usposobienia ich, jakkolwiek wręcz sobie przeciwne, zamiast się wzajemnie urażać i ścierać, uzupełniały się doskonale. Bronowski żywy, nerwowy, wymowny, lubił godzinami rozwodzić swoje życiowe teorye i plany.

Korwicz przysłuchiwał mu się najspokojniej puszczając dym ze swej fajeczki i od czasu do czasu tylko dorzucając jakie słowo lub uśmiech, którym podniecał kolegę do coraz zacieklejszych dowodzeń.

W codziennych szczegółach wspólnego życia Bronowski rozstrzygał wszystko, skapowywał zapasy żywności, walczył heroicznie z wdową i jej służącą o jakie takie dotrzymywanie warunków najmu, — Korwicz godził się z góry na wszystko i zawsze był ze wszystkiego zadowolony. Obaj przytem ślęczeli nad nauką i gotowi byli raczej opuścić obiad aniżeli godzinę wykładu. Korwicz był już na ostatnim roku politechniki, — Bronowski o rok niżej od niego — obaj dostali się tu, do obcego dla nich miasta, pod sam koniec studyów, nie z dobrej woli, ale pod naciskiem okoliczności, którym nie oni pierwsi ulegli.

— Wiecie, co ja zrobię, gdy zostanę inżynierem i będę brał ze trzy tysiące błatów rocznie stałej pensyi oprócz dywidendy? — zagadnął raz Bronowski kolegę, gdy obaj już leżeli i Korwicz właśnie zdmuchnął był świecę.

— Urżniecie się za wszystkie czasy.

— Oho! nie głupim, człowiek przecie ma swój charakter, nie zostawi go na Politechnice, belfrom na pamiątkę. Ja coś innego zrobię, ożenię się.

— Ho, ho — mruknął Korwicz, a mruknięcie jego mogło równie dobrze być wyrazem uznania, jak i ziewnięciem.

— Jakem katolik! ożenię się. — Nie wedle niewiasty, bo kolega wiesz, że ja tak dalece o nich nie trzymam, ale zawsze dzieci, obowiązek społeczny, coś, owo — wy tak nie myślicie?

— Owszem, że myślę.

— Tylko to wszystko dopiero powyżej trzech tysięcy, bo to jest podatek osobisty, dług honorowy, który głodomorów nie obowiązuje. Co ja będę proletaryatu przysparzał, żeby mi potem lada hrabicz mojem dzieckiem pomiatał!... A wy, na wiele myślicie się żenić? no, gadajcie kolego, jaki wasz program?

— Mój... ja już mam żonę.

— Co?! — wrzasnął Bronowski i równemi nogami wyskoczył z łóżka na środek pokoju.

— Już mam żonę — powtórzył spokojnie, ale stanowczo Korwicz.

ustawą o regulacyi płac i stosunków dyurnistów, Pan Minister Böhm-Bawerk oświadcza się za uregulowaniem tej sprawy w drodze rozporządzenia, a nie w drodze ustawy, a to ze względu na trudności, spowodowane ustawą o t. zw. certyfikatystach. Rząd przeto jest skłonny wydać rozporządzenia, zapewniające dyurnistom w drodze kontraktów służbowych prawa urzędników, oraz pensye dla wdów i sierót. Rząd zgadza się więc na odpowiednią rezolucyę komisyi budżetowej, ale zastrzega, że będzie mógł załatwić sprawę tę dopiero z chwilą, gdy Izba uchwali potrzebne na to środki, t. j. sumę $5\frac{1}{2}$ miliona koron.

Z kolei przystąpiono do dyskusyi szczegółowej. Paragraf 1. po krótkiej rozprawie przyjęto. Następnie przyjęto §§. 2 do 8.

W dalszym ciągu dyskusyi przy §. 10 poseł Breiter zażądał skreślenia tego paragrafu. Cała ustawa jest, zdaniem mowcy, anemiczna i koszlawa. Komisya budżetowa sama przyznała w swoim referacie, że przedłożenie to ma wiele stron ujemnych i luk, wymaga więc radykalnej naprawy. Aby jednak bodaj cośkolwiek uczynić dla dyurnistów na gwiazdkę, mowca oświadcza, że będzie za ustawą głosował, żąda wszakże, aby skreślono §. 10, który uważa za najszkodliwszy ze wszystkich postanowień ustawy. Większe prawa przyznaje się wysłużonym podoficerom, niż ukończonym uczniom szkół średnich i seminaryów nauczycielskich, ale „w państwie militaryzmu — mówił p. Breiter — i systemu policyjnego, jak Austrya, trudno się czego innego spodziewać".

Po przemówieniu kilku jeszcze mowców wniosek p. Breitera odrzucono, a §. 10 i następny przyjęto według brzmienia, zaproponowanego przez komisyę, poczem uchwalono również całą ustawę w III. czytaniu.

Następnie po dłuższej dyskusyi przyjęto również w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o polepszeniu płac auskultantów sądowych, mimo, że Pan Minister skarbu oświadczył, że Rząd ze względów finansowych zgodzić się na nią nie może.

Przy następnym referacie o wydanie p. Pernerstorfera sądowi, przyszło do żywej utarczki między socyalistami a partyą chrześciańsko-socyalną, której Pernerstorfer zarzucił nadużywanie nietykalności. P. Pernerstorfer prosił sam o wydanie go sądowi, co też uchwalono.

Z kolei uchwalono ustawę o ochronie winnic od filoksery, dalej w myśl [illegible] Romanow[illegible]

[illegible]

P. Pernerstorfer zapytuje p[illegible] dniczącego komisyi konstytucyjnej, dlaczego od 17 października do tej pory nie zwołał ani jednego posiedzenia komisyi, mimo, iż wybrano ją jeszcze na wiosnę b. r. z poleceniem przygotowania wniosków w przedmiocie zmiany §. 14 ustawy zasadniczej i §. 16 celem rozszerzenia nietykalności poselskiej także na śledztwa dyscyplinarne.

Przewodniczący komisyi p. Grabmayer oświadcza, że obie sprawy powyższe, komisyi przekazane, znajdują się na dobrej drodze. Dla obu spraw wybrano subkomitety. Subkomitet dla §. 16 wywiązał się już z zadania i wypracował wnioski, które doręczono członkom komisyi; także subkomitet dla §. 14 sprawę załatwił i ma zamiar zaproponować komisyi zupełne zniesienie tego paragrafu. Jeszcze w październiku b. r. mowca dwukrotnie chciał zwołać komisyę, ale posiedzenia jej dla kompletu nie przyszły do skutku. Mowca wyraża też ubolewanie, że tak ważne sprawy nie znajdują obecnie w Izbie zainteresowania.

Na tem Prezydent hr. Vetter zamyka posiedzenie Izby i życząc posłom Wesołych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku, oznajmia że termin i porządek dzienny następnego posiedzenia podany będzie członkom Izby pisemnie do wiadomości.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów wpłynął między innymi także wniosek posłów Choca, Rataja i towarzyszy, żądający założenia publicznej szkoły ludowej czeskiej w Wiedniu.

Z komisyj.

Wiedeń, 19 grudnia. Subkomitet komisyi podatkowej dla przedłożenia rządowego o podatku od biletów kolejowych odbył wczoraj posiedzenie. P. Doberuigg wniósł, aby dyskusyę nad tym projektem ustawy odroczyć aż do ukończenia prac komisyi budżetowej. Wniosek wzywa też Rząd, aby wydatki wywołane ustawą o zniesieniu myt i o dyurnistach, w pierwszem półroczu 1902 pokrył z zapasów kasowych, a do tego czasu przygotował inny projekt pokrycia a to przez zaprowadzenie monopolu zapałkowego i przemianę loteryi liczbowej na klasową. Po przemówieniach P. Ministra skarbu tudzież posłów Steinwendera, Mengera i Byka, wniosek Dobernigga odrzucono, poczem rozpoczęła się dyskusya szczegółowa.

Wiedeń, 19 grudnia. Subkomitet komisyi kolejowej obradował wczoraj nad wnioskiem pp. Kaftana i tow. w sprawie upaństwowienia austryackiej kolei północno-zachodniej, t. zw. „Süd-Nord-Deutsche-Verbindungs-Bahn", tudzież linii austro-węgierskiego Towarzystwa kolei państwowych. Po dłuższej dyskusyi, w której zabierali głos, oprócz referenta i Ministra kolei, także pp. Ellenbogen i Kolischer, oświadczył szef sekcyi dr. Kniaziołucki, że stanowisko Ministerstwa skarbu w sprawie upaństwowienia kolei będzie można jasno określić dopiero po ukończeniu dochodzeń co do cyfrowego rezultatu [illegible] stwowienia. [illegible] szereg rezolucyj, [illegible] jącą go do dalszego ciągu akcyi upaństwowienia kolei, tudzież do załatwiania w drodze procesu dyferencyi między Rządem a kolejami prywatnemi. Przyjęto dalej rezolucyę, wzywającą Rząd, aby wezwał kolej północno-zachodnią do wybudowania drugiego toru kolejowego na własny koszt, wreszcie rezolucyę wzywającą Rząd do poczynienia wszelkich starań, aby z dniem 1 stycznia 1904 mógł skorzystać z prawa upaństwowienia kolei północnej.

Z Poznańskiego.

(Z bieżącej chwili.)

Z Poznania otrzymuje *Tägl. Rundschau* korespondencyę na temat usuwania się Niemców ze wschodnich dzielnic państwa pruskiego „Niemiec odchodzi, Polak zostaje", — pisze korespondent. Jest to w samej rzeczy istotą i jądrem polityki pruskiej i w tem musi nastąpić zmiana. Handlowe bojkotowanie Niemców zaostrza się coraz bardziej, ale nasi urzędnicy i oficerowie kupują nadal u Polaków. W miastach prowincyonalnych zwłaszcza nie ma kupiec niemiecki żadnego oparcia w swoich ziomkach i widzi niechybną ruinę. Aby jej uniknąć, istnieją tylko dwie drogi: ucieczka do zachodnich prowincyi, albo spolonizowanie się. Niemcy ze wschodnich kresów żądają tedy od rządu, aby wytworzył możliwość uwydatniania ich sił ekonomicznych. Komisyę kolonizacyjną należy oprzeć na szerszej jeszcze podstawie. Istnieje szereg państwowych przedsiębiorstw, któreby można we wschodnich prowincyach powołać do życia ku pożytkowi ogółu i Niemców na wschodnich kresach. Muzea i biblioteki same nie ocalą niemczyzny, do tego potrzeba jeszcze innych usiłowań. Także domy dla niemieckich towarzystw nie mogą być uważane za warownie przeciw polskiemu niebezpieczeństwu. Nie zainaugurowano atoli dotąd nic dalszego. Jakżeż długo trwać będzie wahanie z rozpoczęciem polityki czynu?".

Na zebraniu związku dla popierania niemczyzny odbytem w Tczewie przewodniczący grupy miejscowej, prof. Holtz omawiał zajścia wrzesińskie. Następnie wysłano telegram dziękczynny do kanclerza Rzeszy, hr. Buelowa, za jego wystąpienie w parlamencie. „O polskich stosunkach na kresach wschodnich" przemawiali z kolei burmistrz Dembski, nauczyciel Pieper, właściciel ziemski Link i nauczyciel Swiedzkowski, Niemiec.

Poseł mecenas Chrzanowski żądał onegdaj w pewnej sprawie karnej jako obrońca oskarżonego stanowczo przesłuchania w polskim języku świadka, dwunastoletniego Stanisława Budziszewskiego. Dyrektor sądu ziemiańskiego p. Irmler oparł się temu żądaniu i przesłuchiwał chłopca po niemiecku. Zeznania chłopca w niemieckim języku nie były zupełnie p. Chrzanowskiemu zrozumiałe, ponieważ chłopiec nie w[illegible] niemieckim, [illegible] też [illegible] któr[illegible] [illegible] Wniosek [illegible] bunał jak i prokurator uznali [illegible] chłopca za dosyć zrozumiałe. Obrońca uznał przesłuchiwanie chłopca w niemieckim języku dręczeniem go (*Quälerei*), które to wyrażenie zganił przewodniczący trybunału. Poseł Chrzanowski oświadczył jednak, że nie cofa tego wyrażenia, albowiem niektórych szczegółów zeznania nie zrozumiał i dlatego wnosi o zapisanie zeznania w protokole. Sąd atoli wniosek ten odrzucił.

Z Petersburga.

(Prasa rossyjska o zbliżeniu na polu handlowem Rossyi i Austro-Węgier. — Pogłoski o ustąpieniu ministra Wannowskiego. — Zaprzeczenie wieściom o zaburzeniach na Uniwersytecie petersburskim. — Ze spisu ludności. — Kredyty na utrzymanie politechnik.)

W przewidywaniu trudności jakie mogą wyniknąć w obrocie handlowym i przemysłowym pomiędzy Rossyą i Niemcami w skutek niemieckiej taryfy cłowej, prasa rossyjska omawia w tonie coraz sympatyczniejszym myśl ekonomicznego zbliżenia się Rossyi do Austro-Węgier. Za punkt wyjścia służy jej tutaj oświadczenie, jakie złożył przed tygodniem ambasador rossyjski w Wiedniu w obec deputacyi wiecu handlowców i przemysłowców, którą zapewnił w słowach gorących, iż dołoży wszelkich starań, celem popierania zabiegów zmierzających do polepszenia rossyjsko austro-węgierskich stosunków handlowych. Wedle *Nowoje Wremia* jedną z głównych przeszkód dla wywozu handlowego z Austro-Węgier do Rossyi jest brak znajomości rynków rossyjskich. Możnaby temu zaradzić przez ustanowienie liczniejszych, niż to ma miejsce obecnie obopólnych konsulatów zawodowych.

Pietersb. Wiedomosti przemawiając mniej więcej w takim samym duchu, są zdania, że przemysł rossyjski poniósł najdotkliwsze szkody skutkiem zbytnio wyśrubowanego protekcyonalizmu, który zaciężył złowrogo na całym kraju, wytworzył szkodliwą atmosferę gründerstwa, a nie zdołał przytem wytworzyć ani zdrowego, zdolnego do rozwoju przemysłu, ani też zapewnić masom taniego produktu; rewizya tedy taryfy cłowej jest niezbędną i konieczną jeżeli Rossya pragnie wejść w bliższe stosunki handlowe z Austro-Węgrami.

Korespondenci pism zagranicznych, zwłaszcza berlińskich rozpisują się o rzekomym zatargu między ministrem oświaty Wannowskim, a innymi ministrami. Donoszą oni, że Wannowskiemu stawiają jego koledzy poważne przeszkody w planach mających na celu polepszenie doli akademików. Wannowski ma być także przeciwny projektowi, według którego należy jak najmniej przypuszczać do szkół żydów. Ztąd powstały rzekomo w łonie gabinetu ostre spory. „Wtajemnic[illegible] genera[illegible] [illegible] w wię[illegible] się chyba odgłos tego, czego pragną ludzie łowiący chętnie ryby w mętnej wodzie, mianowicie, że pewna kategorya wichrzycieli usiłuje szczuć studentów na Wannowskiego i na rząd, aby doprowadzić do nowych rozruchów.

Z Petersburga donoszą do *Politische Correspondenz*, że rozsiewane w dniach ostatnich pogłoski o demonstracyach studentów uniwersyteckich w stolicy są zupełnie bezzasadne. Zarówno na Uniwersytecie, jak w innych wyższych zakładach naukowych wykłady odbywają się w zupełnym porządku.

— Jaką żonę? gdzie? skąd? — wołał natarczywie Bronowski i potarłszy szwedzką zapałkę, i zaświecił nią prosto w oczy Korwiczowi.

Ten leżał spokojnie, z rękami podłożonemi pod głowę, nie uśmiechał się, ale jednak twarz miał trochę inną, niż zwykle i oczy ciemniejsze jakieś, nie takie dziecinno-błękitne.

— Gdzie?... w Warszawie że! — a jaką?. może poznacie kiedyś — wymówił zwolna, nie odejmując wzroku od sufitu.

— I jakże tak? wy tutaj, a ona w Warszawie? jakiż to porządek? — nalegał Bronowski.

— Ja tu, a ona w Warszawie, nie było o czem razem. Gdy się dorobię, to się połączymy.

Bronowski, poruszony niespodzianą nowiną, latał w bieliźnie po pokoju, rozbijając w ciemności sprzęty i doprowadzając swoją złotą czuprynę do niemożliwych granic rozwichrzenia. — No, no! prędzejbym się śmierci spodziewał! — pomrukiwał od czasu do czasu.

Nagle przysiadł na posłaniu Korwicza.

— Wiecie, jeżeli to nie jaki kawał, to jak Boga kocham odważny z was chłopczyk! Na patent jeszcze wróble nie gwiżdżą, marnego papierosa czasem nie ma za co kupić, a ten o żonie pomyślał!

— Pomyślał i wziął — mruknął Korwicz, a w głębokim jego basie drgnęło zadowolenie i duma.

— To może już i dzieci macie?

— Nie — odparł spokojnie Litwin — da Pan Bóg kiedyś będą.

— No, spodziewam się! zaproście mnie w kumy, ja z niewiastami to nie tego, ale do dzieci to mam ogromny pochop. Dziwne! dziwne!... jakże wy do tego przyszli? po namyśle, czy tak, ni stąd ni z owąd.

— Namysłu, to mi nie trzeba było — zaczął flegmatycznie Korwicz i sięgnął po leżącą obok niego na krześle fajeczkę — zresztą byliśmy już dwa lata zaręczeni i mieliśmy się pobrać dopiero, gdy pójdę na swój chleb. Wtem.... wypadło wyjechać za granicę a ją zostawić. Zapłakiwała się aż żal brał. Mnie samemu także było niesporo wyjeżdżać. Nie wiedziałem jaką radę wymyślić, — zaproponowałem ślub, zgodziła się odrazu....

— Prawda, że te niewiasty strasznie na ślub łapczywe — zauważył Bronowski.

— Pobraliśmy się.... i po tygodniu odwiozła mnie na dworzec. Zostawiłem ją w Warszawie u mojej starej ciotki. Ona daje lekcye muzyki, ciotka ma tam jakąś emeryturkę i żyją niezgorzej, nawet siostrę edukuje.

— Czyją?

— Swoją własną, bo to sieroty; nie ma się kto niemi zaopiekować.

— To wam jeszcze kiedyś i ta siostra na kark spadnie!

— Spadnie nie spadnie, ale wiadomo, że jak się ustalę, zabiorę wszystkie trzy kobiety pod mój dach.

— No wiecie! taki roztropny się z was zdawał chłopczyk, co to: jeden krok naprzód, dwa w tył — a wyście się tak zagalopowali! dziwno mi!

— Dziwno? bo Helki nie znacie!

To był jedyny wybuch tkliwości, na jaki zdobył się Korwicz, ale Bronowskiemu, który poznał już dość dobrze jego zamknięte w sobie usposobienie i to wydało się bardzo znaczącem.

— Kocha się! dalibóg, kocha się chłop! — powtarzał sobie w duchu, mierząc kolegę z podełba spojrzeniem, w którem był i podziw i ironia i jakby bezwiedna odrobina zazdrości. Wprawdzie on tam nie miał do kobiet żadnej słabostki, uważał je za puch marny, na który pod żadnym względem liczyć nie można — to też stanowczo nie dałby się tak opłątać; śliczna karyera: dwa egzamina przed sobą, a żona na karku — no, ale zawsze... bądź co bądź kolega zaimponował mu, że tak śmiało pochwycił za treść życia, około której on kręcił się tylko w myśli na odległość stu kroków, badając i rozważając, z jakiemi ostrożnościami trzeba się będzie kiedyś zabrać do tego. Zuch Litwin! Taka niby trusia! trzech zliczyć nie umie — do wdowy jeszcze się ani razu nie wysforował, na Marysię, służącą, patrzy jakby jej całkiem nie było, a o żonę to się wystarał, jak o coś najpilniejszego.

Od tej pory stosunek wzajemny obu młodych uległ pewnym zmianom. Korwicz rozcieplił się jakoś i niemal rozgadał; widać, że sprawiało mu przyjemność tu i owdzie wtrącić jakieś słowo o „swojem kobiecisku" — Bronowski przeciwnie, zesztywniał i przymilkł, przynajmniej o tyle, o ile rozmowa schodziła na drażliwe tory kwestyi kobiecej. Ta kwestya, mimo całego lekceważenia, jakie dla niej objawiał, siedziała mu jak ćwiek w głowie; bolało go i upokarzało, że Korwicz mógł w tej materyi odzywać się z większą stanowczością i znajomością rzeczy. Był przecież żonaty, a całe dwa lata przed ślubem miał już narzeczoną — mógł z nią wiele przegadać, poznać jej duszę do dna. A on?.... on, pozbawiony domu i łomu, rzucony dzieckiem w świat pomiędzy zupełnie obcych ludzi, miał o kobietach takie jedynie pojęcie, jakie mu wszczepiły książki w rodzaju Nietschego i Przybyszewskiego i przelotna choć dość ścisła znajomość z pewnemi Manią i Fruzią, których słusznie nie uważał za prototyp kobiecości. Dlatego, że był w tej kwestyi takim niedoukiem. Ponieważ miał naturę dosyć przekorną, zaczął więc wobec Korwicza, który w swojem życiu nadał przewagę takim idealnym pobudkom, pozować na materyalistę i filistra, co Korwicz przyjmował ze zwykłą flegmą, nie okazując wcale, aby to na nim robiło najmniejsze wrażenie.

Swoją drogą, gdy przychodziły listy od „pani Helki" a Korwicza nie było w domu, Bronowski długo patrzył na wysmukłe, kobiece pismo i z pewnem poszanowaniem kładł na stoliku tę błękitnawą kopertę, od której na spokojną twarz Litwina padała łuna radości, czyniąca go piękniejszym i prawie jakimś wyższym duchowo i fizycznie.

Przeczytawszy list, Korwicz chował go w małą safianową teczkę, którą miał pod poduszką i czasem, jeśli otrzymane wiadomości wprawiały go w wyjątkowo dobry humor, udzielał z nich coś przyjacielowi. Ten nie pytał nigdy o nie, ale słuchał z zajęciem wielkiem i nieraz zdradzał się później, że te szczegóły głęboko wpadały mu w pamięć.

Od dnia pierwszej ich rozmowy, fotografia pani Helki wyszła z bocznej kieszonki Korwicza na widownię i zajęła tryumfalne miejsce na popękanej ale marmurowej konsolce, którą wdowa z wielkiej łaski udekorowała im mieszkanie, gdy po paru miesiącach przekonała się, że panowie technicy płacą regularnie i nie robią pod jej dachem żadnych brewerYi. Fotografia przedstawiała główkę bardzo młodej i bardzo uroczej dziewczyny, ultra kobiecego typu. Bronowski chwilami wpatrywał się w nią z wielkiem natężeniem a wyrwany z takiej kontemplacyi jakiem słowem Korwicza, miał minę trochę głupią i usiłował co prędzej wyjechać z jakiemś zdaniem rubasznem i szerokiem, jakby się bał, żeby w jego oczach nie odbiło się echo wprost przeciwnych myśli.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Irena Mrozowicka.

Dzienniki petersburskie przytaczają z ogłoszonego właśnie ostatniego spisu ludności, wykaz mieszkańców pod względem wyznania. Z ogólnej liczby przypada na: prawosławnych 69,54 prc, starowierców 1,72 prc., katolików 9,09 prc., protestantów 2,98 prc., mahometan 11.06 prc. i żydów 4,13 prc.

W budżecie przyszłorocznym ministerstwa skarbu przeznaczono na instytuty politechniczne w Kijowie, Warszawie i Petersburgu 3,859.689 rubli, t. j. o pół miliona więcej, niż w r. b. Z tej sumy 1,800 982 rubli przypada na budowę instytutu politechnicznego w Petersburgu, a na wykończenie politechniki warszawskiej 803.945 rubli.

KRONIKA

Lwów, 19 grudnia.

— **Obywatelstwo honorowe.** Rada miasta Drohobycza na odbytem onegdaj posiedzeniu nadała obywatelstwo honorowe JE. P. Namiestnikowi Leonowi hr. Pinińskiemu i Prezesowi Koła polskiego JE. Apolinaremu Jaworskiemu.

— **Z Uniwersytetu.** P. Stanisław Kuncewski, rodem z Brodów, otrzymał na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora praw.

— **Ferye** na Uniwersytecie tutejszym już się rozpoczęły; skończą się 15 stycznia 1902.

— **Posiedzenie** komitetu budowy pomnika Bartosza Głowackiego odbyło się wczoraj w lokalu Izby rękodzielniczej pod przewodnictwem p. Gryglaszewskiego.

Uchwalono na niem zwrócić się do Rady miejskiej z prośbą o wyznaczenie pod budowę tego pomnika miejsca na placu Krakowskim lub Strzeleckim, oraz zaprosić do komitetu posła z miasta Lwowa, Bojkę. Postanowiono również zabrać się energicznie do zbierania datków na ten **pomnik.**

Obecny na posiedzeniu komitetu p. Kluczkowski, właściciel kamieniołomów w Polanie, przyrzekł dostarczyć kamienia na ten pomnik po cenie własnego kosztu.

— **Wieczorek** Sylwestrowy urządza d. 31 b. m. Towarzystwo strzeleckie w lokalu własnym przy ul. Kurkowej.

— **Wystawa gwiazdkowa** wytworów krajowych. urządzona wspólnemi siłami Towarzystwa „Szkoły ludowej“ i „Oszczędności kobiet“ otwartą zostanie dziś o godzinie 6 wieczorem w pasażu Mikolascha.

Wystawa zapowiada się wspaniale. Dotychczas nadesłały swoje okazy następujące firmy lwowskie i zamiejscowe: Bazar krajowy, Baczewski, Bogdanowicz, Czernicki i Olszewski, cukrownia przeworska, Doliński, Friedrich, fabryka zabawek jaworowskich, Gärtler, Getritz. Górski, Höfflinger, Ihnatowicz, Jakubowski, Jaworska Helena, wyroby warszawskie, Kauczyński i Oberski, Koniewicz, Kuczabiński, Kwaśniewski i Wojtych, Mikolasch, Nieustająca wystawa przemysłu krajowego, Niemojowski, Spółka produktów wiejskich, Spółka wytwórcza przyborów szkolnych, Staff, Schumann, Schuster, fabryka „Tlen“, Treter, Teodorowiczówna, fabryka wyrobów drewnianych, Wypasek. Zajączek i Lankosz; wydawnictwa: Altenberga, Gubrynowicza, Gebethnera, *Małego światka*, księgarni Polskiej, Seyfartha, *Wieku młodego*, papiery Tow. Szkoły ludowej. Inne nadsyłają jeszcze.

Wystawa otwartą będzie codziennie od godziny 9 rano do 8 wieczorem. Wstęp dla dorosłych 20 h., dla dzieci 10 h.

— **Związek chrześcijańsko-narodowy** we Lwowie, w myśl uchwały wydziału z d. 13 b. m., zaprasza swych członków do licznego współudziału w pogadankach na tle gospodarki gminnej, mających być podstawą przyszłych wyborów do Rady gminnej, a które to pogadanki odbywać się będą w piątki, dnia 20 i 27 b. m i 3 i 10 stycznia 1092, w lokalu własnym przy ul. Pańskiej 11, piętro II, w podwórzu, każdym razem o 7 wieczorem.

— **Izba rękodzielnicza** odbyła onegdaj posiedzenie, na którem przedyskutowano 13 paragrafów projektu rządowego w sprawie zmiany ustawy przemysłowej.

Dalszy ciąg dyskusyi nad tym projektem odroczono na po świętach.

— **Ostatnie plenarne** posiedzenie Izby handlowej i przemysłowej odbędzie się dziś, 19 b. m., o godzinie 5 wieczorem.

— **Wieczorek** ku uczczeniu pamięci Adama Mickiewicza, urządzony staraniem młodzieży polskiej I. gimnazyum odbędzie się w sobotę, 21 b. m. o godzinie 5tej po południu w Czerniowcach w sali gimnastycznej tego gimnazyum. — Czysty dochód przeznaczony na fundusz zapomogowy dla biednych uczniów I. gimnazyum.

— **Wydział** korporacyi piekarzy na odbytem posiedzeniu uchwalił z Nowym Rokiem zaniechać odbierania od sklepikarzy, szynkarzy i innych odbiorców pieczywa czerstwego. Czerstwe pieczywo, sprzedawane następnie proletaryuszom na publicznych placach targowych, jest najgorszym rozsadnikiem różnego rodzaju chorób. Równocześnie wydział uchwalił wystosować do Rady zdrowia petycyę, by jako najwyższa władza sanitarna wydała piekarzom odpowiedni przepis.

— **Schronisko dla obłąkanych.** W maju 1890 roku polecił Sejm Wydziałowi poczynić odpowiednie zarządzenia, aby budowa Schroniska dla 500 obłąkanych nieuleczalnych mogła być w jak najkrótszym czasie rozpoczętą. W lipcu r. b. wezwał Sejm Wydział krajowy do przedłożenia na najbliższej sesyi takich wniosków, by na ich podstawie budowa na Kulparkowie Schroniska na 500 chorych obłąkanych nieuleczalnych mogła być w najbliższej przyszłości podjęta i stopniowo przeprowadzona.

W wykonaniu powyższego polecenia sejmowego, Wydział krajowy uchwalił przedstawić Sejmowi w tym przedmiocie sprawozdanie z wnioskiem, aby Sejm upoważnił Wydział krajowy:

1. Do wybudowania 7 pawilonów dla nieuleczalnych umysłowo chorych na gruntach zakładu kulparkowskiego, do postawienia 2 domów na pomieszczenia lekarzy i urzędników i do rozszerzenia urządzeń gospodarczych zakładu kulparkowskiego według zatwierdzonych planów w granicach kredytu do wysokości sumy kosztorysowej, podanej w sumie 857.000 K,

2. Do użycia na cele tej budowy tytułem pożyczki funduszu zakładu kulparkowskiego i części kapitałów, będących własnością szpitala św. Łazarza w Krakowie do wysokości sumy 400.000 K.

3. Do zaciągnięcia pożyczki w sumie 457.000 K., brakujących do pokrycia całej sumy, wymaganej kosztorysem, w jednej z instytucyj krajowych.

— **Na restauracyę** pamiątkowego rzym. kat. kościoła w Żółkwi złożyli pp.: Józef Sobolewski z Żółkwi 20 K.. Franciszek Wolański z Tarnowa 1 K., Marya Markowska z Dalnicza 180 K., Aleksandra Morawska z Sarnek 2 K., Stefania Kępliez z Sarnek 2 K., Stanisław Przyłuski ze Lwowa 2 K.

— **Rozprawy karne** przed trybunałem sądu przysięgłych w tutejszym sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 20 stycznia 1902.

— **Pani Sembrich-Kochańska**, znana śpiewaczka, przebywająca obecnie w Ameryce, straciła 16-letniego syna, który, od dłuższego czasu cierpiący, mieszkał u krewnych w Dreźnie.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W majątku swoim Biała wielka pod Lelowem, w Królestwie Polskiem, Adolf Schütz, ojciec wybitnego ekonomisty, współpracownika *Czasu*, w 81 roku życia.

We Lwowie, Marya Strońska, w 90 roku życia.

△ **Znaczna kradzież.** Z Komarna doniesiono telegraficznie tutejszej policyi, że w nocy na 18 b. m. rozbili tam niewyśledzeni dotychczas sprawcy sklep Sali Münzer i zabrali rozmaite towary w łącznej wartości 4000 K.

△ **Z kochankiem nawet do piekła.** Niezwykły dowód gorącej miłości dla swego kochanka, niejakiego Teodora Strzeleckiego, złożyła wczoraj zarobnica Barbara Różycka. Otoż gdy uwielbianego przez nią adonisa prowadzono wczoraj z aresztów policyjnych do sądu powiatowego S. III., Różycka nie mogąc przeżyć chwilowej rozłąki z ukochanym, postanowiła podzielić jego losy. W chwili, gdy ukochany Teodor, eskortowany przez stójkowego, zwracał już swe kroki do budynku sądowego, Różycka z okrzykiem: „weźcie i mnie także do aresztu, dla kochanka nawet do piekła“, wybiła w pobliskim szynku trzy szyby, jedynie na to, by za złośliwe uszkodzenie cudzej własności dostać się do aresztu. Stało się jej życzeniu zadość i dziś para gruchających czule gołąbków w klatkach o zakratowanem oknie nuci dalej pieśń miłości.

△ **Kronika policyjna.** P. K. Fr. dzierżawcy w Grzędzie, skradziono wczoraj między godziną 7 a 8 wieczorem z wozu, stojącego za rogatką Żółkiewską 2 pary portyer i ubranie żakietowe wartości 130 kor.

Ze strychu domu przy ulicy Sadownickiej l. 15 skradziono na szkodę tamtejszych lokatorów kilkadziesiat sztuk bielizny, znaczonych literami J. Z., M. Z., J, R.

Na ulicy Jagiellońskiej zgubiono wczoraj srebrny zegarek remontoir.

Z piwnicy szynkarza Mojżesza Hachela przy ulicy Zborowskiej l. 4. skradziono dzisiejszej nocy 4 butle wiszniaku, 5 dużych butli soku malinowego, 3 duże butle wina czerwonego, 60 litrów wódki i 4 garnki konfitur, łącznej wartości 400 koron.

Na szkodę Jana Chrypiaka, handlarza dziczyzny, skradziono wczoraj z komórki domu przy ul. Zyblikiewicza l. 19 trzy białe indyki.

Zgubiono: złoty damski zegarek z łańcuszkiem i wisiorkiem, znaczony literami C. D., wartości 160 kor; — złoty łańcuszek i czarny zarękawek z krymskich baranków.

— **Trzęsienie ziemi.** We wtorek po południu o godzinie 3 minut 15 — jak już pokrótce doniósł telegram — dało się uczuć w Zagrzebiu silne wstrząśnienie ziemi, które trwało 4 sekundy, szło od północnego-zachodu na południowy-wschód, a towarzyszył mu huk podziemny. Zwłaszcza na górnych piętrach wstrząśnienie dawało się odczuwać silnie. Poprostu widziano chwianie się ścian, a strażnik na wieży kościelnej opowiadał, że cała tak się kołysała, iż był formalnie jak piłka rzucany od ściany do ściany. Wszystkie niemal zegary stanęły, przedmioty w pokojach się poprzewracały, a na murach okazały się liczne rysy. Przerażona ludność wypadła na ulice, których środek w jednej chwili zapełnił się zbitym tłumem, chodniki pokrywał gruz i odpadły z domów tynk. Z rozmaitych gmachów runęły na ulicę attyki lub figury, stojące na gzemsach. Wielka panika powstała w szkołach. Krzyże we wszystkich niemal klasach pospadały od wstrząśnienia, a dzieci tak gwałtownie rzuciły się do ucieczki, że o mało się nie podusiły. Do poważniejszych katastrof z ludźmi nie przyszło. Również w Zagoryi, pomiędzy Zagrzebiem a Warażdynem, odczuto wstrząśnienie.

Na stacyi meteorologicznej w Zagrzebiu notowano takie same objawy, jak podczas sławnego trzęsienia ziemi w r. 1880.

— **Warszawscy fotografowie**, posiadający większe pracownie zamierzają utworzyć syndykat, celem którego będzie walka z drobnymi przedsiębiorcami fotograficznymi, oraz fotografami-amatorami.

— **Nowy kościół** poświęcono uroczyście w Sumach, charkowskiej gubernii. Stanął on staraniem kolonii polskiej w przeciągu lat paru w najpiękniejszym punkcie miasta, naprzeciwko gimnazyum.

— **O wyższy zakład naukowy** dopomina się energicznie Wilno, gdzie jeszcze dotąd nie wygasła tradycya świetnych czasów Uniwersytetu wileńskiego. Miejscowa Rada miejska najchętniej przyjęłaby projekt utworzenia Politechniki z wydziałami agronomicznym i mechanicznym i postanowiła na ten cel złożyć 300.000 rubli.

W Białocerkwi, na Wołyniu postanowiła inteligencya miejscowa założyć Szkołę handlową. Hr. Branicka ofiarowała na ten cel posiadłość wartości 60.000 rubli, a składki w gotówce wynoszą już około 10.000 rubli.

— **Moskiewskie** Koło literacko-artystyczne postanowiło — jak donosi *Nowoje Wremia* — uczcić 200-lecie prasy rossyjskiej konkursem na temat: „Historya rossyjskiej prasy peryodycznej w związku z prawodawstwem prasowem i wzajemny ich stosunek“. Nagroda wynosić ma 2000 rubli.

— **Konkurs na polichromią** wnętrza kościoła katedralnego płockiego, który obecnie się restauruje, rozstrzygniętym został w niedzielę, d. 15 b. m., w Warszawie. Sąd konkursowy pod przewodnictwem ks. biskupa płockiego Szembeka stanowili zaproszeni panowie: Badowski, artysta-malarz z Warszawy, ks. prof. Antoni Brykczyński, znany pisarz na polu sztuki kościelnej, Józef Dziekoński, powaga wśród architektów warszawskich, artyści-malarze z Warszawy: Zdzisław Jasieński i Miłosz Kotarbiński, ks. Antoni Nowowiejski, kanonik kapituły katedralnej z Płocka. Stefan Szyller, architekt z Warszawy, prowadzący dzieło restauracyi katedry płockiej i dr. Stanisław Tomkowicz, konserwator zabytków z Krakowa.

Było trzech zaproszonych do udziału w konkursie malarzy, mianowicie pp.: Józef Bałła, malarz dekoracyjny mieszkający w Wiedniu, Józef Mehoffer z Krakowa i Antoni Popiel ze Lwowa. Ostatni nie nadesłał żadnej pracy; tak więc wybór był między dwoma projektami. Sędziowie, uznając projekt p. Bałły jako poważny i zasługujący na uznanie, przyznali jednak pierwszeństwo projektowi p. Mehoffera, jako rzeczy odznaczającej się niezwykłą oryginalnością pomysłu, głębokością i duchem religijnym, oraz siłą kolorystyczną. Niektórzy członkowie *jury* tylko co do pewnych szczegółów czynili zastrzeżenia i wyrażali życzenie zmian. Wszyscy jednomyślnie zalecili projekt ten do wykonania, jeżeli tylko znajdą się kiedy środki potrzebne do przeprowadzenia takiego dzieła.

Konkurs ten był już drugim z rzędu i ściślejszym. Pierwszy rozpisany był na początku r. b., przed ingresem ks. biskupa Szembeka i przed rozpoczęciem restauracyi kościoła, która, jak się obecnie pokazało, pociągnęła za sobą znaczniejsze roboty i większe koszta, aniżeli przewidywano.

Jak słyszymy, projekt p. Mehoffera ma być wystawiony w Warszawie, Krakowie i Wiedniu.

— **Kolonia polska** w Moskwie wzrasta z rokiem każdym i daje bezustanne znaki swego istnienia. Z utworzonej w zeszłym roku przy katolickiem Towarzystwie dobroczynności czytelni polskiej korzysta kilkuset abonentów, a polskie przedstawienia amatorskie, kierowane wprawną ręka reżysera opery carskiej, p Romualda Wasilewskiego, cieszą się znacznem powodzeniem. Wkrótce ma powstać w Moskwie księgarnia polska.

— **Hrabia Waldersee** w wielkiem znajdował się znów niebezpieczeństwie. Jak wiadomo, w Pekinie podczas pożaru w pałacu cesarzowej byłby się upiekł, a teraz byłby zginął od strzału. Jak donoszą dzienniki niemieckie, na polowaniu cesarskiem w zeszłym tygodniu u księcia Donnersmarcka w Świerklańcu na Szląsku, służącemu hrabiego Walderseea wypaliła strzelba, a cały nabój grubego śrutu ugodził szczęśliwie w ziemię, tuż przy nodze hrabiego. Gdyby służący strzelbę trzymał nieco wyżej, nabój zamiast w ziemię, byłby ugodził w hrabiego. Cesarz Wilhelm przybył natychmiast na miejsce wypadku, a przekonawszy się, że Waldersee nie ranny, uściskał go i ucałował. Hrabia nie polował jednakże dłużej, lecz natychmiast odjechał do zamku.

Notatki literacko-artystyczne.

P. Maryan Gawalewicz objął kierunek literacki *Bluszczu* warszawskiego. Firma to poważna i wytrawna, która pomyślną zapowiada epokę temu sympatycznemu tygodnikowi ilustrowanemu dla kobiet, przechodzącemu w ciągu 37-letniego istnienia swego rozmaite koleje.

Wartość *Bluszczu* podnosiła się i malała, co zresztą właściwe jest każdemu wydawnictwu: dobrzy nawet kierownicy pisma wypisują się w końcu, umysł ich ulega przy wyczerpującej pracy pewnego rodzaju znużeniu, a „nowe siły“ nie zawsze dorównywują swoim poprzednikom. P. Gawalewicz zna tajniki zawodu dziennikarskiego doskonale, talent jego znajduje się w pełni rozwoju, skoro więc on stanął na czele *Bluszczu*, pewnym być można, że wyjdzie to tygodnikowi na dobre. Na razie jednak, z paru pierwszych numerów nie godzi się wydawać sądu o przyszłości; wszak nawet niefachowcy wiedzą, że objąwszy kierunek *Bluszczu* w środku roku, zastał p. Gawalewicz zasób materyału w tece redakcyjnej, oraz rozmaite dawniejsze zobowiązania, którym bądź cobądź zadosyć uczynić musi.

Notując więc na razie ogólnikowo ten pomyślny wypadek w dziejach *Bluszczu*, wyrażamy równocześnie nadzieję, że ostatnia zmiana postawi *Bluszcz* na tym wysokim poziomie, na jakim znajdował się w pierwszych latach swego istnienia.

„Gazety Warszawskiej“, po miesięcznej przerwie ukazał się numer 305. Redaktor jej i wydawca, pan Stanisław Lesznowski, w umieszczonej na czele odezwie prosi czytelników o wyrozumiałą cierpliwość, zanim, wyjednawszy rozszerzenie programu pisma, będzie mógł uczynić je żywotnem i urozmaiconem.

Witając jak najżyczliwiej wznowienie dziennika który od lat 128 służy sprawom publicznym, życzymy zarazem, aby jak najrychlej wszedł w nowy, pomyślny okres rozwoju.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we czwartek „Pajace“, opera w 2 akt. z prologiem Leoncavalla, występ Ireny Bohussówny i Eugeniusza Guszalewicza, i „Rycerskość wieśniacza“, opera w 1 akcie P. Mascagniego; pierwszy występ Heleny Ruszkowskiej.

W piątek po raz pierwszy „Za siódmą górą, za siódmą rzeką“, balada w 3 aktach z prologiem przez Stanisława Rossowskiego.

W sobotę po raz drugi „Za siódmą górą, za siódmą rzeką“, balada w 3 aktach z prologiem przez St. Rossowskiego.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „San Toy“, operetka w 3 aktach Sidney Jonesa.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz trzeci „Nadzieja“, dramat w 4 aktach H. Heijermannsa w przekładzie Jana Kasprowicza.

W poniedziałek po raz trzeci „Za siódmą górą, za siódmą rzeką“, balada w 3 aktach z prologiem przez St. Rossowskiego.

We wtorek z powodu wigilii Bożego Narodzenia nie będzie przedstawienia.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 18 grudnia).

Na początku wczorajszego posiedzenia Rady, któremu przewodniczył prezydent dr. Małachowski przyjęto bez dyskusyi zamknięcia rachunków gazowni miejskiej i elektryki za rok 1899.

Z kolei radny dr. Maryański w obszernie wypracowanym referacie złożył sprawozdanie sekcyi finansowej w sprawie pokrycia nadwyżki wydatków inwestycyjnych, poczem imieniem tej sekcyi postawił następujące wnioski:

I. Rada miasta raczy przyznać i uchwalić kredyty dodatkowe dla wodociągów 400.000 koron, dla nowej rzeźni 189.269 koron, dla teatru 350.000 koron, dla strażnicy pożarnej 19.588 koron, na budowę domu trzypiętrowego na gruncie realności należącej do fundacyi ś. p. Wojciecha Kubasiewicza 110.000 koron, wreszcie na pokrycie niedoboru ze sprzedaży dawniejszych pożyczek 105.000 koron;

II. Zaciągnąć na pokrycie powyższych kredytów pożyczkę w wysokości 1.200 000 koron i upoważnić do przeprowadzenia tej czynności specyalnie na ten cel wybraną komisyę dla kontroli długów;

III. Uchwalić rezolucyę, ażeby wszystkie komisye i organa magistrackie trzymały się ściśle przy prowadzeniu robót i budowli miejskich oznaczonego im budżetu i kosztorysu; w razie zaś konieczności przekroczenia, ażeby się starały dość wcześnie o przyznanie kredytów dodatkowych i przed uzyskaniem kredytów, aby nie czyniły żadnych wydatków.

IV. Przedłożone przez komisyę poszczególne informacyjne rachunki w celu uzyskania dodatkowych kredytów, nie stanowią zamknięcia rachunków z dotyczących inwestycyj, wobec czego wszystkie poszczególne komisye mają obowiązek dla uzyskania absolutoryum po wykończeniu zupełnem robót przedłożyć w odrębnej drodze ściśle zamknięcie rachunkowe reprezentacyi miasta i wszelkie przekroczenia szczegółowo usprawiedliwić.

Nad sprawozdaniem tem rozwinęła się obszerna dyskusya.

R. prof. Dzieślewski stanął w obronie poszczególnych komisyj i zaznaczył, że winę przekraczania uchwalonych na rozmaite roboty inwestycyjne kredytów, ponoszą organa magistratu, współdziałające w komisyach. Organa te, zdaniem dr. Dzieślewskiego, winny zwracać w danej chwili uwagę komisyj, że pozycya jakaś przekracza budżet i że nie ma na nią pokrycia.

R. prof. Dziwiński podniósł znowu, że komisye Rady miejskiej nie wiedzą nawet, ile inwestycya jakaś będzie kosztować, gdyż nie ma nigdy dokładnie sporządzonych kosztorysów.

R. prof. Pawlewski poddał ostrej krytyce gospodarkę funduszem inwestycyjnym i zaznaczył, że niedobory w tym funduszu powstały z tego powodu, że nie dano radnym należytego wglądu w plany i kosztorysy robót inwestycyjnych.

Wiceprezydent p. Michalski stanął w obronie budżetu inwestycyjnego i komisyj, zaznaczając, że przyczyną obecnych niedoborów jest to, że przy uchwalaniu poszczególnych kredytów, były nieprzewidziane wydatki, których na razie nie zauważono.

R. dr. Głąbiński wytknął komisyom, że przy uchwalaniu wydatków na rozmaite roboty, nie liczą się wcale z przeznaczonym na te roboty kredytem.

R. Thulie był zdania, iż winę przekroczenia budżetu budowy teatru miejskiego ponosi p. Gorgolewski, którego należałoby za to pociągnąć do odpowiedzialności.

P. Bardasz przemawiał za natychmiastowem zrealizowaniem pożyczki, gdyż przedsiębiorcy, którym się od gminy należy za roboty, czekają na pieniądze.

R. prof. Dzieślewski był zdania, że należałoby także pociągnąć do odpowiedzialności p. Flattena, inspektora budowy wodociągów, gdyż i w tym kosztorysie omylono się również o 400.000 K. po nad pierwotne obliczenie.

Po przemówieniach kilku jeszcze radnych przystąpiono do głosowania, w którem ostatecznie przyjęto proponowane przez sekcyę finansową wnioski.

W końcu uchwalono jeszcze nie przyjąć rezygnacyi r. Walichiewicza z godności zastępcy członka Rady administracyjnej fundacyi Skarbkowskiej, poczem o godzinie 9·30 wieczorem zamknął prezydent dr. Małachowski posiedzenie.

Głosy publiczne.

W nr. 49 *Biesiady literackiej*, pod ryciną, przedstawiającą wnętrze kościoła w Wilnie na Antokolu, w miejsce napisu: „Wnętrze kościoła św. Piotra“ — powinno być: „Wnętrze kościoła Pana Jezusa“.

Do końca bowiem pierwszej połowy przeszłego wieku, Antokol miał dwa kościoły: jeden, o którym mowa, obsługiwany przez ks. Trynitarzy „Pana Jezusa“, wsławiony pielgrzymką doń pątników w piątki majowe; — drugi „Św. Piotra — do którego po zabraniu pierwszego na cerkiew, przeniesiono ołtarz Pana Jezusa, wsławiony cudami.

Stało się to za czasów Archireja Siemaszki, któremu też filię kościoła Pana Jezusa „Trynopol“, nieopodal Kalwaryi i Werek, oddano na letnią rezydencyę. *E. P.*

GOSPODARSTWO I HANDEL

Projekt ustawy przeciw nieuczciwej konkurencyi

(Ciąg dalszy).

Mianowicie można wydać przepisy:

1) Co do uwidocznienia ilości (wagi, miary, liczby) na takich towarach, które są przeznaczone do sprzedaży *en detail* i w przygotowanych z góry ilościach pozbywane są klientom.

2) Co do uwidoczniania istoty, natury towaru, a to przez podawanie dat faktycznych, co do surowców używanych w produkcyi, sposobu produkowania lub sporządzania produktu, lub co do innych właściwości, znamiennych dla oznaczenia natury towaru, które wpływają na jego wartość obrotową.

3) Co do uwidoczniania miejsca, skąd pochodzą na surowcach.

Rozporządzenia mogą oznaczyć, w jaki sposób to wszystko ma być uwidocznionem i zawierać przepisy: co do czasu w którym przepisane uwidocznienie (oznaczenie) należy przedsiębrać, co do treści bliższej tych oznaczeń, wreszcie, co do dopuszczalnych, ze względu na naturę towaru, modyfikacyj i uwolnień od obowiązujących przepisów, i co do kontroli przepisanych oznaczeń.

Jeżeli wydane zostaje rozporządzenie co do uwidoczniania ilości na towarach lub wyrobach tej natury, że wskutek przechowywania tracą one na miarze lub wadze, rozporządzenie ma oznaczyć dozwolone *maximum* braku miary lub wagi.

Wszystkie te rozporządzenia wydaje Minister handlu, w porozumieniu z Ministrem spraw wewnętrznych, a o ile idzie o surowce, w porozumieniu z Ministrem rolnictwa. Przed wydaniem każdego rozporządzenia należy zasięgnąć opinii Izb handlowych i przemysłowych, które ze swej strony mogą dla dania opinii, przesłuchać interesowane stowarzyszenia zawodowe, przemysłowe czy handlowe. Jeżeli rozporządzenie wydane zostaje w porozumieniu z Ministerstwem rolnictwa, to Ministerstwo to ma przesłuchać reprezentacye i korporacye, powołane do strzeżenia interesów rolniczych, więc n. p. Towarzystwa rolnicze (§. 25).

Działania przeciwne przytoczonym dopiero co postanowieniom §. 24 pominąwszy wypadki, podlegające ogólnemu kodeksowi karnemu lub kodeksowi karno-skarbowemu, będą karane jako przekroczenia w drodze administracyjnej przez władze polityczne w myśl przepisów ustawy przemysłowej. W razie skazania winnych karze w orzeczeniu administracyjnem nakazać przymusowo zamieszczenie brakujących, a przepisanych oznaczeń na przedmiotach, które znajdują się w posiadaniu skazanego, ewentualnie nakazać usunięcie zamieszczonych nieprawdziwych lub przeciwnych przepisom orzeczeń; gdyby zaś jedno lub drugie było niemożliwem, uznać te przedmioty za przepadłe. Przy towarach, trzymanych dla sprzedaży, w przygotowanych z góry ilościach, należy, o ile to możliwem, zamiast uznawać je za przepadłe, nakazać usunięcie przeciwnych przepisom opakowań lub osłon. Dla zapewnienia wykonania wszystkich tych poleceń, które to wykonanie następuje zawsze na koszt skazanego, może władza polityczna, już w toku postępowania zarządzić przytrzymanie lub wzięcie w przechowanie przedmiotów, oznaczonych w sposób przeciwny ustawie. Wszystkie te zarządzenia i polecenia, dopieroco omówione można przedsiębrać, nawet jeżeli ściganie lub skazanie pewnej oznaczonej osoby nie jest możliwem i niezależnie od tego, na przedmiotach, którymi jakaś osoba w myśl ustawy omawianej odpowiedzialna, może rozrządzać. Przeciw zarządzeniu, o którem należy zawiadomić wszystkich interesowanych, służy zawsze każdemu z nich rekurs w myśl §§. 148 i 150 ustawy przemysłowej. Przedsiębrane jednak tymczasowe przytrzymanie lub przechowanie przedmiotów do rozstrzygnięcia rekursu zostaje w mocy (§. 26).

Dodatkowo postanawia jeszcze § 27 omawianej przez nas ustawy, że jeżeli towary które z zagranicy nadchodzą, nie odpowiadają podanym wyżej przepisom co do uwidoczniania na nich ich jakości i miejsca pochodzenia; urzędy cłowe mają prawo zatrzymać je na granicy aż do zarządzenia władzy politycznej. O każdem takiem zatrzymaniu ma urząd cłowy donieść bezzwłocznie politycznej władzy powiatowej, w której okręgu się znajduje a to przy analogicznem zastosowaniu przepisów ustawy karno-skarbowej z 11 lipca 1835 (Zb. Ust. Polit. Tom. 63) co do odpowiedzialności towaru przytrzymanego. W doniesieniu tem podaje urząd cłowy stan rzeczy, celem ewentualnego wkroczenia przez władzę polityczną w tę sprawę po myśli §. 26 cytowanej dopiero co ustawy karno-skarbowej. Władza polityczna zawiadamia znowu zaraz ze swej strony urząd cłowy o swoich zarządzeniach.

Rozdział III. ustawy, bardzo krótki, bo zawiera tylko jeden §. 28, wypowiada zakaz sprzedawania towarów systemem t. zw. „przekazowym“ (*Gutscheinsystem*) System ten, jak wiadomo, polega na tem, że kupujący towar pewien czy pewne świadczenie, dostaje na razie za zapłatą tylko przekaz, który go uprawnia do odebrania towaru lub świadczenia w przyszłości. Oddanie rzeczywiste bowiem towaru, lub samo świadczenie nastąpi dopiero w razie, jeżeli kupujący u sprzedawcy, czy też u kogo innego, weźmie jeszcze pewną oznaczoną ilość takich przekazów, w którem to celu dałączone są do przekazu przenośne kupony. Tego rodzaju umów zabrania §. 28. Zabrania on dalej: rozsyłania takich przekazów celem zachęty do zakupna, ogłaszania sprzedaży systemem przekazowym w anonsach publicznych, w okólnikach i w ogóle w obwieszczeniach przeznaczonych dla szerszego koła publiczności. Przekroczenia tych zakazów mają być karane przez władze polityczne powiatowe w myśl przepisów ustawy przemysłowej; wyłączone mają być jednak te układy, co mają zawarte wbrew tym zakazom, czy tyczą się przesyłki przekazu, czy dodanych do niego dalszych kuponów są nieważne i kupujący może, za zwrotem odebranego już towaru czy świadczenia, żądać napowrót uiszczonych przez siebie zapłat.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wp.

Wiedeń, 19 grudnia. (*Kursa giełdy wiedeńskiej*). Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z obl. pr. z r. 1880 3-prc. 254·75, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 250·—, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 500·—, Uregul Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 265·50, Węg Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 244·50, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 80·50. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 99·50, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 17·45, Zakł. kredyt. dla h. i p. po 100 zł. 404·—, Clary 40 zł. m. k. 153·—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 80·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 70·—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 70·—, Ofen 40 zł. 170·—, Palffy 40 zł. m. k. 163·—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 49·85, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 24·—, Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 65·—, Salma 40 zł. m. k. 224·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 77·—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 245·—, Losy komunalne m Wiednia z 1874 r. 396·—.

Wiedeń, 19 grudnia. Cukier (Tendencya spokojna) 18·90. Spirytus (niezmieniony) 35·60. Nafta niezmieniona.

Wiedeń, 19 grudnia. Targ zbożowy. (*Kursa w koronach i po 50 klg.*) Pszenica na jesień —·— do —·—. Pszenica na wiosnę 8·83 do 8·84. Pszenica na maj-czerwiec —·— do —·—. Żyto na jesień —·— do —·—. Żyto na wiosnę 7·59 do 7·60. Kukurudza na lipiec-sierpień —·— do —·—. Kukurudza na sierpień-wrześ. —·— do —·—. Kukurudza na wiosnę —·— do —·—. Kukurudza na maj-czerwiec 5·73 do 5·74. Owies na wiosnę 7·74 do 7·75. Owies na maj-czerwiec —·— do —·—. Owies na jesień —·— do —·—. Rzepak na sierpień-wrzesień —·— do —·—. Rzepak wrzesień-październik —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Olej rzepakowy na stycz.-kwiecień —·— do —·—.

Usposobienie: w obrotach kukurudzą słabe, zresztą spokojne. — Pogoda: piękna.

Budapeszt, 19 grudnia. Targ zbożowy. (*Kursa w koronach i po 50 klg.*) Pszenica na maj —·— do —·—. Pszenica na październik —·— do —·—. Pszenica na kwiecień 8·63 do 8·64. Żyto na kwiecień 7·33 do 7·34 Żyto na październik —·— do —·—. Owies na kwiecień 7·46 do 7·48. Owies na październik —·— do —·—. Kukurudza na sierpień —·— do —·—. Kukurudza na paździer. —·— do —·—. Kukurudza na maj 5·43 do 5·44. Rzepak na sierpień 11·65 do 11·75.

Oferty na pszenicę: mierne. Chęć kupna: słaba. — Usposobienie: bez ochoty. — Pogoda: łagodnie.

Berlin, 19 grudnia. Banknoty austryackie (podług obliczenia procent.) 85·30. Spirytus 31·20.

Frankfurt, 19 grudnia. Austryackie Kredyty 206·—, Koleje państwowe —·—, Alpiny —·—, Disconto 180·50, Laura —·—, Montany —·—.

Paryż, 19 grudnia. Trzyprocentowa renta 100·45. Mąka 27·90.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 19·05 do 19·15, *loco* Ołomuniec 18·— do 18·10, *loco* Berno-Wiedeń 18·40 do 18·50, na styczeń *loco* Aussig 19·10 do 19·20, Cukier w kostkach: *prima* 88·75 do 89·—, *secunda* 88·25 do 88·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 35·60 do 36·—. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 10·25 do 10·75, galicyjska przeźroczysta 31·50 do 32·—. (*Ceny w koronach*).

Targ zbożowy.

Lwów, 19 grudnia. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·60 do 7·75, pszenica na termina 7·30 do 7·50, żyto gotowe 6·40 do 6·60, żyto na termina 6·25 do 6·40, owies obroczny stary 6.40 do 6·70, owies na termina nowy 6·25 do 6·50, jęczmień pastewny 5·30 do 5·50, jęczmień browarniczy 6·25 do 7·—, rzepak 13·50 do 14·—, lnianka 9·50 do 10·50, groch pastewny 6·75 do 7·50, groch do gotowania 7·50 do 12·—, wyka 6·— do 6·50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·80 do 6·—, hreczka 6·50 do 6·75, koniczyna czerwona galicyjska 45·— do 56·—, biała 45·— do 75·—, szwedzka 40·— do 60·—, tymotka 24.— do 30·—, kukurudza gotowa —·— do —·—, nowa 5·80 do 6·—, chmiel stary gotowy —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16·— do 16·25, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin 15·75 do 16.—, waranty —·— do —·—.

Usposobienie: słabe, ceny więcej lokalne.

OSTATNIA POCZTA

Uchwalony przez Wydział krajowy preliminarz budżetu krajowego na rok 1902 przedstawia się w sposób następujący:

Wydatki 23,265.158 koron t. j. około 2 milionów koron więcej, niż w roku 1901. Dochody własne, z uwzględnieniem 6 i pół mil. koron z konsumcyjnej opłaty krajowej wynoszą ogółem 8,845.642 koron. Niedobór wynosi zatem 14 i pół miliona koron t. j. o 743.923 koron więcej, niż w r. 1901.

Na pokrycie niedoboru uchwalił Wydział krajowy zaproponować Sejmowi nałożenie na rok 1902 dodatków do podatków:

a) po 60 halerzy od każdej korony przypisanego podatku gruntowego;

b) po 62 halerzy od każdej korony przypisanego podatku domowego z wyjątkiem domów wolnych;

c) po 71 halerzy od każdej korony pobieranych podatków bezpośrednich osobistych z wyjątkiem podatku osobisto-dochodowego, wreszcie

d) po 71 halerzy od każdej korony przypisanego podatku od wolnych domów.

Dla opodatkowanych w mieście Krakowie, tudzież w powiatach krakowskim i chrzanowskim wyniesie stopa procentowa ad a) 49 h., ad b) 51 h., ad c) 60 h. i ad d) 60 hal.

Wydatki w porównaniu z r. b. wzrosły najbardziej na budowy wodne i melioracye (więcej o 846.289 koron), na oświatę (więcej o 618.132 koron), oraz na cele podniesienia rolnictwa (więcej o 75.544 koron), Natomiast zmniejszone wydatki wstawiono do preliminarza budżetu kraj. na cele przemysłu i rękodzielnictwa (mniej o 15.986) i na utrzymanie pomników historycznych (mniej o 15.937).

W dniu wczorajszym rozesłał P. Marszałek krajowy do posłów zaproszenie na pierwsze posiedzenie Sejmu, które odbędzie się — jak wiadomo — w sobotę, d. 28 b. m. o godzinie 11 przed południem. Tegoż dnia odbędą się uroczyste nabożeństwa dla posłów: o godzinie 9 przed południem w katedrze św. Jura, o godzinie 10 przed południem w katedrze rz. kat.

Porządek dzienny pierwszego posiedzenia, nie jest jeszcze dokładnie ustalony; o ile dotąd wiadomo, na porządku dziennym tego posiedzenia znajdować się będą następujące sprawy: Weryfikacya 110 wyborów sejmowych, prowizoryum budżetowe, uchwalenie kilku spraw w zakresie opłat mytniczych i propinacyjnych.

Na jutrzejszej sesyi Wydziału krajowego zapadnie uchwała co do prowizoryum budżetowego, mianowicie na jak długi czas ma być ono przedłożone.

Jak słychać, jest projekt, aby w sobotę, dnia 28 b. m. wieczorem, odbyło się drugie posiedzenie Sejmu, następne zaś w poniedziałek rano.

O pogłoskach, jakoby dr. Wł. Kozłowski miał złożyć mandat do Rady państwa, donoszą z Wiednia do *Gazety Narodowej*, że istotnie p. dr. Kozłowski miał taki zamiar, gdy jednak komisya parlamentarna Koła polskiego z p. Jaworskim na czele zwróciła jego uwagę, iż skutkiem rezygnacyi mogłyby interesa krajowe ponieść szkodę — dr. Kozłowski ma bowiem ważne referaty w komisyi budżetowej — oświadczył p. Kozłowski, że mandat poselski do ukończenia obrad budżetowych zatrzyma.

Izba posłów rozpoczęła ferye świąt Bożego Narodzenia, które potrwają zapewne do połowy stycznia. Już w dniu 8 stycznia odbędzie się posiedzenie komisyi budżetowej dla dalszych obrad nad budżetem na r. 1902. W tym czasie także zebrać się ma konferencya ugodowa czesko-niemiecka. Od przebiegu obrad komisyi budżetowej zależeć będzie kiedy zbierze się pełna Izba na posiedzenie; prawdopodobnie jednak już w dniu 14 lub 15 stycznia odbędzie się plenarne posiedzenie Izby dla przeprowadzenia obrad nad projektem ustawy o poborze rekrutów.

Izba panów odbędzie posiedzenie jutro w południe.

Subkomitet komisyi przemysłowej Izby posłów Rady państwa odbył wczoraj przed południem posiedzenie, na którem przeprowadzono narady nad projektem ustawy o domokrąstwie. Przyjęto wniosek, domagający się skreślenia §§. 29, 30 i 31 przedłożonej ustawy o domokrąstwie, dalej wniosek wzywający Rząd, aby skreślił art. 15 ugody cłowo-han-

dlowaj z Węgrami. — Szef sekcyi br. Weigelsperg, jako zastępca Rządu oświadczył, że spodziewa się, iż znajdzie się sposób na przychylne załatwienie sprawy bez naruszenia art. 15 ugody cłowo-handlowej z Węgrami.

Czeski Wydział krajowy uchwalił przedłożyć sejmowi prowizoryum budżetowe aż do końca marca 1902 roku i zaproponować pobór dodatków do podatków w dotychczasowej wysokości 55 procent. Dalej Wydział krajowy wystąpi z wnioskiem w sprawie zaciągnięcia nowej krajowej pożyczki w banku krajowym w sumie 5 milionów koron, która jednakże nie ma być użytą na pokrycie niedoboru budżetowego wynoszącego 4,300 000 koron, lecz na ewentualne wzmocnienie zapasów kasowych, gdyby ono okazało się istotnie potrzebnem.

Posener Neueste Nachrichten donoszą, że prezydent Prus zachodnich Gossler ustępuje, a miejsce jego zająć ma minister skarbu bar. Reinbaben.

W Księstwie Reuss zabroniono zgromadzenia, na którem przemawiać miał jeden z niemiecko-radykalnych posłów w Austryi.

W jednym z najprzychylniejszych Polakom dzienników niemieckich, *Koelnische Volks Zeitung*, znajdujemy następujące rozsądne uwagi:

„O bardzo nierozumnej manifestacyi polskiej donoszą nam z Berlina. „Najgłębsze swe niezadowolenie“ i oburzenie wyraziła młodzież polska, ucząca się w Berlinie i Charlottenburgu Kołu polskiemu w parlamencie niemieckim, z tego powodu, że Koło dopiero w trzy tygodnie po wyroku w sprawie wrzesińskiej wniosło interpelacyę, oraz, że interpelacyę tę zredagowało w sposób nie zgadzający się z „polskim honorem narodowym“. Przypuszczamy, że nie młodzież polska, lecz nieznaczny tylko jej odłam uznał za właściwe udzielić Kołu polskiemu wotum nieufności. W każdym razie tego rodzaju manifestacye oddają obronie słusznych żądań ludności polskiej niedźwiedzią przysługę. Przedewszystkiem studenci winni się jak najmniej zajmować sprawami politycznemi, a uczyć się pilnie, aby sobie zapewnić odpowiednie stanowiska. Dalej zaś w najwyższym stopniu nierozumne jest napadanie na Koło polskie, którego położenie i tak jest aż nadto trudne. „Oburzeni“ nie mają widocznie najmniejszego wyobrażenia o tem, w jaki sposób dochodzi do skutku tego rodzaju interpelacya i jak trudno było w tym wypadku wynaleźć formę, umożliwiającą w ogóle wytoczenie tej sprawy przed forum parlamentu. Kto doradza Polakom tego rodzaju demonstracye, ten ma zupełnie inne cele na oku, niż popieranie uprawnionych środków obrony przeciwko hakatyzmowi, a kto słucha rad takich, ten dowodzi niedojrzałości swej politycznej. Tego tylko brakowało jeszcze Polakom, aby się pożerali wzajemnie. Niezgoda zawiedzie ich prostą drogą pod nóż ich wrogów“.

Podług informacyi *Kraju*, p. Stanisław Skarżyński otrzymał formalne pozwolenie na prowadzenie prac przygotowawczych do wykonania projektu kanału, któryby połączył Wisłę z Wartą.

Z Konstantynopola donoszą o następującem krwawem zajściu na turecko-bułgarskiej granicy: Trzech bułgarskich żołnierzy granicznych, którzy dnia 11 b. m. podczas gęstej mgły przekroczyli granicę turecką, zostało napadniętych pod Cziltepe, w wilajecie adryanopolskim przez dziesięciu żołnierzy tureckich pod komendą porucznika Mustafy. Dwom żołnierzom bułgarskim powiodło się umknąć, trzeci zaś dostał się w ręce Turków. Zawleczono go do wsi Dolghar i tam okrutnie zamordowano. Głowę zamordowanego odesłano kaimakamowi (naczelnikowi powiatu) w Paszmokli. Rząd bułgarski dowiedziawszy się o tem, zażądał wydania ciała, głowy i broni zabitego, a równocześnie zapowiedział, iż domagać się będzie satysfakcyi.

Mowa lorda Roseberyego byłego premiera, o której piszemy na czele dziennika, wywarła olbrzymie w całej Anglii wrażenie; utrzymują, że może stać się ona ważnym punktem zwrotnym w polityce angielskiej tak zewnętrznej, jak i wewnętrznej. Rosebery występuje jako orędownik pokoju między Anglią a Boerami z jednej, oraz między różnymi odłamami stronnictwa liberalnego z drugiej strony. Lord Rosebery, który już był pierwszym ministrem i być nim znowu wkrótce może, stał się w tej chwili *the right man in the right place*. Doniosła enuncyacya stała się także przedmiotem komentarzy prasy zagranicznej, przypisującej jej pierwszorzędne znaczenie, jako zapowiedzi nowego zwrotu w polityce zagranicznej i nowego ugrupowania się stosunków w Anglii.

W Londynie ogłoszono księgę błękitną, w której pomieszczono korespondencyę pomiędzy naczelnym komisarzem Afryki południowej Milnerem a ministrem kolonii Chamberlainem, objaśniającą zamiary rządu angielskiego co do zmniejszenia liczby zbiegów z większych obozów zbornych (koncentracyjnych) i zakładania mniejszych obozów. Milner spodziewa się, że kroki przedsięwzięte w tym kierunku znacznie zmniejszą śmiertelność panującą w tych obozach, aczkolwiek nie można się łudzić co do tego, że smiertelność pozostanie zawsze wysoką. Niewątpliwą jest rzeczą, że śmiertelność byłaby jeszcze większą, gdyby mieszkańcy pozostali w opustoszonych miejscowościach. Wielu dobrowolnie wchodziło do obozów, wielu, którzy z nich zbiegli, powracało nawpół bez życia. W ciągu października w obozach zmarło 3.156 ludzi, w listopadzie 2.807, w tej liczbie dzieci 4.900. W czasie od czerwca do listopada zmarło 12.441, w tej liczbie dzieci 10.113. W obozach tych przebywało w tymże okresie czasu 117.964 ludzi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 19 grudnia. *(Telegr. pryw.)* Wczoraj wieczorem odbyło się doroczne zebranie krakowskiego Towarzystwa lekarskiego celem wybrania zarządu na rok przyszły. Prezesem wybrano ponownie dr. Kazimierza Kostaneckiego, wiceprezesem dr. Juliusza Nowaka, sekretarzem dorocznym dr. Jana Landaua, redaktorem *Przeglądu lekarskiego* dr. Augusta Kwaśnickiego. Delegatami do Towarzystwa lekarskiego galicyjskiego wybrano prof. Antoniego Gluzińskiego i prof. Antoniego Marsa we Lwowie.

W Banku galic. dla handlu i przemysłu rozpoczęły się wczoraj posiedzenia rady zawiadowczej. Obrady są ściśle poufne. Dziś po południu drugie posiedzenie.

Na podstawie uchwały Rady miejskiej, magistrat krakowski wystosował do Wydziału krajowego i do Koła polskiego na ręce prezesa Jaworskiego petycye z prośbą o podjęcie energicznych kroków, aby budowa nowych koszar dla wojska, mającego ustąpić z Wawelu jak najrychlej mogła być rozpoczęta. Według sprawozdania sejmowego z dnia 8 lutego 1897, opróżnienie cząstki zamku na Wawelu od kościoła katedralnego do baszty „kurzej stopy“ ma być dokonane do jesieni r. 1902.

Wiedeń, 19 grudnia. Najj. Pan przyjął dziś na ogólnych audyencyach między innymi byłego Ministra dr. Chłędowskiego.

Wiedeń, 19 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu kolegium profesorskiego Politechniki tutejszej powzięto uchwałę, udzielenia Najd. Arcyksięciu Rainerowi i P. Ministrowi oświaty dr. Hartlowi akademickiej godności „doktorów nauk technicznych“, *honoris causa*.

Wiedeń, 19 grudnia. *Vaterland* ogłasza list pasterski austryackiego episkopatu, donoszący o uchwale założenia z okazyi rozpoczęcia się nowego stulecia wolnego katolickiego Uniwersytetu w Salzburgu. List pasterski podaje następujące przyczyny założenia podobnego Uniwersytetu: Ochronę uczącej się młodzieży przed wpływami, nieprzyjaznymi dla wiary katolickiej i podniesienie w młodzieży miłości dla ojczyzny przez wpajanie zasad patryotycznych. Dalej: było to nie tylko życzeniem Ojca św. zajmować się zakładaniem takich zakładów ale i życzeniem rodziców, którzy nie chcą aby dzieci ich traciły na Uniwersytecie zasady i wychowanie religijne. Bliższe szczegóły o urządzeniu takich zakładów będą później ogłoszone. W ogóle dziś można powiedzieć, że kierownictwo ich będzie spoczywało w rękach Ojca św. i biskupów, którzy będą umieli strzedz sposobu powołania profesorów i czystości nauk. Oczywiście, że przy całem zachowaniu praw i zasad katolickich, zakłady te będą stać na wysokości wiedzy i nauki. O ile starczą środki pieniężnie, wykłady najważniejszych przedmiotów będą się odbywać w różnych językach. W końcu list pasterski zajmuje się sposobem uzyskania środków materyalnych, które mają być zebrane w drodze składek wśród katolików austryackich.

Praga, 19 grudnia. Wydział krajowy uchwalił odesłać do Namiestnictwa akta wyborcze z wyborów do Sejmu w okręgu miejskim zateckim (Saaz), gdzie — jak wiadomo — otrzymał większość głosów Wszechniemiec Schalk, komisya atoli wyborcza orzekła była, że Schalk nie posiadając czynnego prawa wyborczego nie może być wybranym.

Budapeszt, 19 grudnia. Reprezentacya miejska przyjęła wniosek, który skierowany przeciw pojedynkom, domaga się od rządu przedsięwzięwzięcia prawnych przeciw nim zarządzeń.

Szegedyn, 19 grudnia. Wydział municypalny uchwalił wystosować adres do Sejmu z żądaniem wydania ustawy, wedle której pojedynki mają być karane ciężkiem więzieniem. Adres ten będzie rozesłany do rad wszystkich miast z wnioskiem przyłączenia się do niego.

Poznań, 19 grudnia. *(Tel. pryw.)* Pozasłużbowy major Endel wybrany został ponownie do Izby rolniczej z miasta Poznania i powiatu poznańskiego. Dzienniki niemieckie twierdzą, że Endel wziął 5 tysięcy marek z kasy Izby. Sprawa ta będzie rozpatrywana przez ministerstwo rolnictwa i wojskowy sąd honorowy.

Poznań, 19 grudnia. *(Tel. pryw.)* Niedawno urządzone w Tczewie zgromadzenie hakatystów wysłało telegram powitalny do Buelowa. Kanclerz odpowiedział w tych słowach: „Panu profesorowi Holtzowi w Tczewie i Towarzystwu „Ostmarkverein“ tczewskiemu dziękuję za przysłane mi pozdrowienie. Mam nadzieję, że podniesienie niemczyzny na naszych wschodnich kresach zapewni jej przynależne stanowisko i znaczenie. — Kanclerz Buelow“.

Berlin, 19 grudnia. Wczoraj wieczorem odbyło się tu w jednej z hal wielkie zgromadzenie studentów niemieckich, zwołane celem uchwalenia protestu przeciw manifestacyom studentów polskich na Uniwersytecie tutejszym. Przedłożono referaty przyczem przemawiało wielu mowców. Uchwalono dwie rezolucye, z tych jedna zwraca się do studentów polskich z usilnem wezwaniem, aby zaprzestali usiłowań manifestowania na gruncie akademickim swego nieprzyjaznego dla Niemców sposobu myślenia, druga zaś rezolucya zawiera prośbę do ministra oświaty o poczynienie zarządzeń, któreby zapobiegły szkodliwemu wpływowi, wywieranemu na studya przez studentów zagranicznych.

Berlin, 19 grudnia. Z okazyi odsłonięcia pewnego pomnika w „Aleach zwycięstwa“, wygłosił cesarz Wilhelm dłuższą mowę o sztuce. W mowie tej wystosował wezwanie do artystów, aby zachowali dawne klasyczne formy piękna a nie podlegali modnym prądom, dzięki którym sztuka zniża się do rzędu wytworu fabrycznego. Ostrzegał ich dalej przed reklamą i szukaniem reklamy, wskazując na to, że starożytni wielcy mistrze nie mieli takiej reklamy, a mimo to posiedli sławę nieśmiertelną; każdy niech tylko stara się tworzyć pięknie i szlachetnie.

Petersburg, 19 grudnia. *Rossyjska Agencya telegraficzna* zaprzecza podanej przez dzienniki zagraniczne wiadomości, jakoby Persya zawarła z Rossyą konwencyę cłową, na mocy której wszystkie towary rossyjskie wchodziłyby do Persyi bez cła, a na towary innych krajów nakładałaby Persya cło według analogicznych postanowień cłowej taryfy rossyjskiej.

Petersburg, 19 grudnia. Książę Czarnogóry złożył w ciągu dnia wczorajszego wizyty członkom domu cesarskiego, którzy go bezzwłocznie rewizytowali.

Austro-węgierski ambasador hr. Aehrental powrócił tu i objął urzędowanie.

Rzym, 19 grudnia. Nowomianowany austro-węgierski ambasador przy Watykanie, hr. Szecsen, przybył tu wczoraj z rodziną.

Belgrad, 19 grudnia. Syn byłego prezydenta ministrów, Georgevicza, koncepista ministeryalny Andrzej Georgevicz napadł wczoraj wieczorem na byłego ministra oświaty Pawła Marinkovicza. Powodem była rzekoma obraza starego Georgevicza przez Marinkovicza. Marinkovicz strzelił z rewolweru dwukrotnie do napastnika, nie trafił go jednak, natomiast zranił chłopaka, przypadkowo przechodzącego ulicą.

Sofia, 19 grudnia. Dotychczas jeszcze przyjęcie dymisyi gabinetu nie nastąpiło. Jak sądzą, ministerstwo zatrzyma nadal swój urząd.

Paryż, 19 grudnia. Minister oświaty zasuspendował na pół roku docenta Uniwersytetu, Lapique, a to z powodu, iż tenże ogłosił odezwę wzywającą do składek na rzecz usuniętego z katedry profesora Hervego.

Marsylia, 19 grudnia. Załoga rozbitego parowca „Kleber“ uratowana. Kapitan i starsi maszyniści wzbraniali się do ostatniej chwili opuścić okręt.

St. Etienne, 19 grudnia. Tłum strejkujących tkaczów przeciągał wczoraj ulicami miasta, obrzucił kamieniami wiele sklepów i zakładów fabrycznych, wyrządziwszy przez to znaczne szkody.

Konstantynopol, 19 grudnia. Tureckie dzienniki zajmują się dziś po raz pierwszy sprawą kreteńską i donoszą o zapewnieniu mocarstw interesowanych, że *status quo* na Krecie i zwierzchnictwo sułtana mają być nadal utrzymane.

Konstantynopol, 19 grudnia. Porta wysłała ambsadorowi swemu w Paryżu Munir Beyowi własnoręczne pismo sułtana do króla belgijskiego w sprawie akredytowania ambasadora paryskiego jako tureckiego posła w Belgii. Dotychczasowe propozycye w tej mierze Belgia odrzucała, domagając się ustanowienia osobnego posła tureckiego wyłącznie dla Belgii, ponieważ Belgia ma przy Porcie uwierzytelnionego osobnego posła.

Londyn, 19 grudnia. Sprawę Krausego przekazano wczoraj sądowi przysięgłych. Sam Krause jednak został za kaucyą pozostawiony na wolnej stopie.

Londyn, 19 grudnia. Nadeszły tu wiadomości o zamachu na cesarza japońskiego. Wiadomość ta nie znajduje tu wiary. Dzienniki przypuszczają, iż wiadomość ta powstała prawdopodobnie w ten sposób, iż gdy cesarz japoński wracał po otwarciu parlamentu, jakiś człowiek nieznany wrzucił mu do powozu petycyę. Petenta natychmiast aresztowano, później atoli wypuszczono go znowu na wolność.

Londyn, 19 grudnia. *Times* donosi z Bangkok o ponownem rozpoczęciu przedwstępnych rokowań między Francyą a Syamem, celem załatwienia bieżących kwestyj.

Londyn, 19 grudnia. Na cześć delegatów rossyjskiego ministerstwa rolnictwa urządził wczoraj centralny wydział Towarzystwa dla targów zbożowych bankiet w Guildhall. Przewodniczący wydziału Moojen wzniósł toast na cześć króla angielskiego cara Mikołaja i gości rossyjskich, kładąc nacisk na wielkie znaczenie przyjaznych stosunków Anglii z Rossyą. Delegat Krukow dziękując powiedział, że Anglicy i Rossyanie powinni starać się o to, aby przez wzajemne odwiedziny lepiej się poznali, a to w interesie ułatwienia bezpośrednich między sobą stosunków.

Nowy Jork, 19 grudnia. Wczoraj zebrała się konwencya przedstawicieli kapitalistów, robotników i innych warstw ludności. Wybrała ona przedewszystkiem komitet, który ma rozważyć kwestyę harmonijnego współdziałania kapitału z pracą i zapobiegania bezrobociom. Do komitetu należą między innymi: przywódca robotników Gompers, kapitaliści Markham Schwab, John Rockefeller z Clevelandu, biskup Poetter i arcybiskup Freland.

Pekin, 19 grudnia. Dwór cesarski zdążający do Pekinu ujechał już 130 mil chińskich (li) z Kaifongfu.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 19 grudnia. Rząd zamierza w połowie stycznia wysłać do południowej Afryki 1.000 żołnierzy brygady gwardyjskiej, a to w celu wzmocnienia załóg w pobudowanych świeżo blokhauzach.

Birmingham, 19 grudnia. Przyjaźnie dla Boerów usposobiony członek parlamentu nazwiskiem Loyd George, usiłował wczoraj przemawiać na pewnem zebraniu członków partyi liberalnej. Wrogo w obec mowcy usposobieni słuchacze chcieli strącić go z trybuny, czemu przeszkodziła policya. Zgromadzeni uchwalili rezolucyę przyjazną dla rządu angielskiego. Niefortunny mowca zdołał pod ochroną policyi umknąć w bezpieczne miejsce. Przy tych awanturach tłum powybijał wszystkie szyby w lokalu. W starciu z policyą jedną osobę zabito wiele raniono. 30 osób aresztowano.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 grudnia 1901. — Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 117·25, Renta majowa 99·15, Węgierska renta koronowa 94·05, Akcye austr. Zakładu kredytowego 654 50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 667·—, Akcye Anglobanku 261·—, Akcye Unionbanku 548 — Akcye Bankvereinu 441 50, Akcye Länderbanku 419 50, Akcye Kolei państw. 656 50,

Wiedeń, 19 grudnia 1901. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30, Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 652 75, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 666 —, Akcye Anglobanku 260·— Akcye Unionbanku 548 50, Akcye Länderbanku 420·— Akcye Bankvereinu 440·50, Akcye Bodencredit 885 —, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 655·—, Akcye Kolei Południowej 69·50, Akcye Tramway *A)* 278·—, Akcye Tramway *B)* 273 —, Akcye Kolei Elbethal 466·—, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 397·50, Akcye Rima Muranyi 472·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1405·—, Akcye Fabryki broni 288·—, Akcye Tureckie tytoniowe 285 50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92 85, Renta majowa 99·15, Austryacka Renta koronowa 95·95, Węgierska Renta koron. 94·15, 5% l Listy Tow. kredytowego ziem. 91 90, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99 —, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 90·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 97 75, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50 4-prc. Galic. Obligacye propinacyjne 97·—. — 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 93 75 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97 50 Losy tureckie 100·50 Marki 117 20, Ruble 253 25.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

40.000 koron wynosi główna wygrana loteryi na cel ogrzewania mieszkań biednych. Zwracamy uwagę Szanownych Czytelników na to, że ciągnienie **nastąpi nieodwołalnie dnia 16. stycznia 1902.**

Wykaz
pięciu liczb wyciągniętych w c. k urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 18. grudnia 1901.
49 — 59 — 81 — 25 — 53
Następne ciągnienia odbędą się dnia 31. grudnia 1901 i 15. stycznia 1902.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych,

obowiązujący z dniem 15. lipca 1901 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest podług czasu środkowo-europejskiego).

przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny]

Pociągi posp. o godzinie	Pociągi osob. o godzinie	
12·15		Z Czerniowiec, Itzkan, Constancy, Bukaresztu.
2·31		Z Krakowa, Orłowa, N. Sącza, Tarnowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Rzeszowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy i Wiednia.
	3·35	Z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa.
	6·10	Z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemyśla.
	6·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
	6·46	Z Brzuchowic (codziennie od 16/5 do 15/9 włącznie).
	7·45	Z Janowa.
	8·00	Z Tarnopola (Krasnego, Brodów).
	8·10	Z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pesztu.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej.
	8·50	Z Krakowa, Zagórza, Łupkowa, Przemyśla, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Orłowa od 15/6 do 15/9, Tarnowa, Pesztu.
	11·45	Z Rzeszowa, (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemyśla).
	11·55	Z Stanisławowa, (Köresmezö, Potutor, Chodorowa).
	12·55	Z Janowa.
	1·10	Z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, (Ławocznego od 1/6 do 15/9)
1.35		Z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwadowa, Przeworska, Sanoka, Chabówki i Zakopanego.
1·45		Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Gałacu, Jass, Husiatyna i Stanisławowa.
2·35		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów.
	3·14	Z Brzuchowic (od 16/5 do 15/9 w niedziele i święta).
	4·40	Z Sambora, Borysławia, Drohobycza, Stryja.
	5·35	Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów.
	5·40	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa.
	5·50	Z Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa.
	6·00	Z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
	7·36	Z Brzuchowic, (od 16/5 do 15/9 w niedzielę i święta).
8.40		Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Lubaczoczowa, Sanoka, Pesztu, Przemyśla, Orłowa (od 1/7 do 15/9).
	8·50	Z Brzuchowic (od 16/5 do 15/9 codziennie).
	9·00	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
	9·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna, Potutor, Köresmezö
	9·41	Z Janowa (codziennie od 1/5 do 30/9)
	9·50	Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Tarnowa, Jasła, Przeworska i Rozwadowa.
	10·20	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.
	10·50	Z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Kałusza, Borysławia.

na dworzec „Podzamcze"

Pociągi posp.	Pociągi osob.	
	3·12	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola.
	7·40	Z Tarnopola i Brodów.
2·20		Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Grzymałowa i Brodow.
	5·11	„ „ „ „ Zaleszczyk, Kopyczyniec, Podwysokiego i Brodów.
	10·02	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy. Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.

odjeżdżają ze Lwowa [dworca głównego]

Pociągi posp. o godzinie	Pociągi osob. o godzinie	
12·45		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa.
2·51		Do Itzkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy.
	4·15	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora
	5·45	Do Brzuchowic. (od 16/5 do 15/9 codziennie).
	6·25	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Podwysokiego, Potutor.
	6·30	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec.
	6·35	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Borysławia.
8·30		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Lubaczowa, Orłowa, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 30/9).
	8.40	Do Krakowa, Bogumina, Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, Tarnowa, Stróże, a od 15/6 do 15/9 włącznie, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza i Jasła.
	9·00	Do Skolego, Chyrowa, Kałusza, (do Ławocznego od 1/6 do 15/9)
	9·15	Do Janowa.
	9·25	Do Podwołoczysk, Brodów, Grzymałowa, Kozowy.
	10·20	Do Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
	10·25	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor.
	1·25	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
1·55		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Brodów), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
	2·15	Do Brzuchowic (od 16/5 do 15/9 w niedziele i święta).
2·40		Do Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
2·55		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Jasła, Chabówki Zakopanego.
	3·05	Do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Sambora i Chyrowa (do Skolego tylko od 1/5 do 30/9).
	3·15	Do Janowa (codziennie od 1/5 do 30/9).
	3·26	Do Brzuchowic (codziennie od 16/5 do 15/9).
	3·30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Przemyśla, Lubaczowa, Jarosławia.
	6·10	Do Stanisławowa.
	6·20	Do Krakowa. Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Orłowa (od 15/6 do 15/9), Tarnowa, Chyrowa, Mezö Laborcza i Pesztu
	6·30	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w dnie powszednie, od 16/9 do 30/4 1902 codziennie).
	6·35	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Tarnopola i Brodów.
	7·25	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·52	Do Brzuchowic (od 16/5 do 15/9 w niedziele i święta).
	9·30	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
	10·30	Do Czerniowiec, Itzkan.
	11·00	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Przeworska, Rozwadowa Rzeszowa, Orłowa, Tarnowa, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Zakopanego i Wieliczki.
	11·10	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Grzymałowa, Zaleszczyk i Podwysokiego.

z dworca „Podzamcze"

Pociągi posp.	Pociągi osob.	
	6·43	Do Podwołoczysk, Brodów, Kijowa, Odessy, Kopyczyniec.
	9·42	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec i Zaleszczyk. małowa, Kozowy.
2.08		Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały Iwania pustego, Grzymałowa, Kijowa i Odessy.
	7·32	Do Tarnopola i Brodów.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Podwysokiego i Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna jest oznaczoną ramkami. Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. W mieście wydają bilety jazdy: „Zwykłe bilety Ajencya dzienników J. St. Sokołowski w pasażu Hausmanna l. 9 od 7-mej rano do 8-mej godziny wieczorem, zaś zwykłe i wszelkiego innego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. biuro informacyjne c. k. kolei państwowych (ulica Krasickich l. 5, w podwórzu, schody II. drzwi Nr. 52) w godzinach urzędowych (8—3, w święta 9—12").

CENNIK
lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 19. grudnia 1901

	płacą waluta K	h.	żądają koron K	h.
I. Akcye za sztukę:				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.) Ex dividende 20 kor.	[illegible]4[illegible]	—	555	
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	[illegible]50	—	380	
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	428	—	435	
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	[illegible]28	—	535	
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	100	
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	—	420	
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10%	[illegible]9	50	—	
„ „ 4½%, los. w 50 l.	97	50	98	[illegible]
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	90	—	90	70
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99	—	99	7[illegible]
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	93	30	94	
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4½% los w 41½ lat	93	50	94	2[illegible]
4% los. w 56 lat	[illegible]0	90	91	6[illegible]
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	90	97	6[illegible]
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	101	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101	—	101	70
„ „ 4½% (3em.)	98	50	99	20
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	—	92	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 k.	92	—	92	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	93	50	94	2[illegible]
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k.	87	60	88	3[illegible]
„ „ 4½% „ 200 k.	97	50	98	[illegible]
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	70	—	73	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	17	11	35
20 frankówka	18	90	19	15
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	50	255	—
100 marek niemieckich	117	10	117	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18. grudnia 1901

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99.15	99.35
luty-sierpień	99.05	99.25
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	99.05	99.25
kwiecień-październik	99.05	99.25
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	1[illegible].—	192 —
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	141.5[illegible]	142 50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	172 —	172.60
„ „ 1864 po 100 zł.	217.—	221.—
„ „ 1864 po 50 zł.	2[illegible]7.—	221.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 pr.	29[illegible].—	301.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.85	119.05
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.95	96 15
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96.45	97.45
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	116.25	117.25
Kol. za 200 zł. mk. 5¼ pr. (ostemp. akcye)	495.—	49[illegible].—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	120.40	121 40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	96.65	97.65
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk (ostemp. akcye) 5 pr.	430.80	[illegible]2.80
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97.60	98 60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97 40	98 40
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	94.50	95.50
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	96.35	97.35
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	96.50	97.50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116.60	117.60
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	94.—	94.20
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.—	100.80
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	147 25	148 25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	177 75	178.75
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	177.75	178.75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92 90	93 90
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	265 50	267.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105.75	106.75
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93.20	94 20
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101 60	102 60
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	93.25	94.25
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	96.60	97.50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.75	88.25
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	— —	— —
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 3 pr.	80 50	83 50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	98.90	99.90
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94.[illegible]	95.50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	254.25	256 25
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	25[illegible].—	[illegible]1.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ los 4 pr.	94.—	95.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	97.75	98 75
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	90.—	91.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	91.20	91 60
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	93.80	94 3[illegible]
„ „ „ „ 4 pr. stare	94.—	94.5[illegible]
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99.—	99 60
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.25	101.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	98.75	99.75
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	92.—	93.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	99.—	100.—
„ „ 50 lat los 4 pr.	99.—	100.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.40	106.40
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	111.—	112 —
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99 90	100.—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.—	101.
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.—	101.50
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	99.90	100.70
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 188[illegible] za 300 zł. 5 pr.	87.10	88.—
Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94.50	95.50
Gal. Kol. ick. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	106.—	106 80
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	106 —	106.60
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	94 25	95.25
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	17.45	18.45
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	403.—	408.—
Clary 40 zł. mk.	153.—	157.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	80.—	85.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	69.—	73 —
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	70.—	76 —
Palffy 40 zł. mk.	163 —	173.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	49 85	50 85
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	24.—	24.80
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	65.—	69 —
Salma 40 zł. mk.	220.—	230.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	76.—	80.—
St Genois 40 zł. mk.	245.—	254 —
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.	190.—	200.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 kor.	260.50	261 50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2470 —	2480.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	— —	— —
Węg. banku kredyt. 200 zł.	665 —	666 —
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	493.—	494 —
Galic. banku hipotecz. 200 zł.	548.—	552.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	355.—	365 —
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	410.50	411.50
„ Austro-węg. 1400 k.	15[illegible]0.—	1595 —
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	551.—	552 —
Czesk. banku związk. 100 zł.	247.—	248.—
Żiwnosteńska banka 100 zł.	261 —	263 —
L. Akcye Przedsiębiorstw transportow		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	395.—	400 —
„ „ „ akcye zakład 200 zł.	334.—	340.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	5520.—	5540 —
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	530.—	531 50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	[illegible]2.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	66.—	67 —
„ węg. galicyj. l. 200 zł.	422.—	423 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	787.—	791.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	743.—	747 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	885.—	895.—
Austr. tow górnicze Alpine 100 zł.	396.75	397.75
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1400.—	410 —
Schodnicy 500 kor.	1250.—	1260.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	420.—	426 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.20	117.37½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.27½	239 47½
Paryż za 100 franków	95.20	95 27½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117 25	117 50
Włoskie banki	93 55	93 75
Francuzkie banki	94 75	94 85
Szwajcarskie banki	94.75	94 85
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.24	11.38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.06	19.08
20-markówka	23.44	23.52
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.20	117.35
Włoskie banknoty za 100 lir.	93 65	93 85
Rubla	2 53¾	2.54¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E 38/1 (9) [10.464 3—3]

Na żądanie Tarnopolskiej filii c. k. uprz. gal. akc. banku hip. zastąpionego przez adw. Dra Horowitza w Tarnopolu odbędzie się dnia 28. stycznia 1902 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya realności lwh. 749 i 719 ks. gr. gm. kat Staromiejszczyzna objętych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione łącznie na 40.183 kor. 42 hal.

Najniższa cena wynosi 20.091 kor. 71 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d) może każdy mający chęć kupna przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. sądzie w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Podwołoczyska, 27. listopada 1901.

L. cz. E. 786/1 (6) [10.460 3—3]

Dnia 23. stycznia 1902 godz. 9 przed południem odbędzie się, w biurze Nr. 9 sądu tutejszego, licytacya następujących nieruchomości:

1. 2 chałup i 2 stodoł z gruntami w Chliplach Nr. 47 wyk. hip. 190 ocenionych na 1140 kor.

2. gruntów wyk. hip. 347 ocenionych na 270 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 760 kor. ad 2) 180 kor.

Warunki licytacyjne i innne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze sądu tutejszego Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 20. listopada 1901.

L. cz E. XX. 1636/1 (7) [9670 3—3]

Dnia 24. stycznia 1902 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. VI. sądu tutejszego licytacya realności pod l. kons. 23 ¼ lwh. 21/IV. we Lwowie z przynależytościami.

Dom z oficyną i przynależytościaml oceniono na 6386 kor. 57 hal., pastwisko, ogród i rolę z przynależytościami na 10 528 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 10.211 kor. 29 hal.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tusąd. biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.
Lwów, dnia 31. października 1901.

L. cz. E. III. 920/1 (10) [10.445 2—3]

Na żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego, odbędzie się dnia 4. lutego 1902 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI, licytacya realności pod lk. 1132¾ we Lwowie objętej lwh. 1075/II. wraz z przynależnościami, składającemi się z drzwi, okien, storów, kluczy, latarni, wodociągów, studni i t. p.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 51766 kor., przynależności zaś na 1721 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 26743 kor. 90 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.
Lwów, dnia 27. listopada 1901.

L. cz E. III. 1885/1 (5) [10.444 2—3]

Na żądanie gal. Kasy oszczędności, zastąpionej przez p. dra Dąbrowskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 28. stycznia 1902 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI., licytacya realności lk. 64⅘ przy ul. Kurkowej l. 51 położonej objętej lwh. 56/IV. ks. gr. m. Lwowa wraz z przynależnościami, składającemi się z okien, kluczy, żłobu, drabiny, drzew owocowych, krzewów, parkanów, sztachetów, b samy i furtki.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależnościami i służebnością czynną na 10287 kor. 15 hal.

Najniższa cena wynosi 6097 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem potwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.
Lwów, dnia 16. listopada 1901.

L. cz. E. 889/1 (3) [10.541 2—3]

Na żądanie Markusa Bratspiesa, odbędzie się dnia 29. stycznia 1902 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, licytacya połowy z I. części realności lwh. 603 Rozdół.

Przynależności nie ma.

Połowa nieruchomości, wystawionej na licytacyę, jest oceniona na 650 kor.

Najniższa cena wynosi 325 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikołajów, dnia 30. listopada 1901.

L. cz. E. XVII. 713/1 (10) [10.199 2—3]

Dnia 30. stycznia 1902 godz. 10 przed południem, odbędzie się w sali Nr. VI. sądu tutejszego licytacya realności objętej lwh. 169 III. gm. m. Lwowa pod l. kons. 223⅗ we Lwowie z przynależytościami.

Dom z przynależytościami oceniono na 46050 kor. w. k., przynależytości na 1253 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 23.651 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w Oddziale Nr. XVII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa na powyższej nieruchomości bądź obecnie istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVII.
Lwów, dnia 18. listopada 1901.

L. cz. E XX. 871/1 (19) [10.200 2—3]

Dnia 31. stycznia 1902 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. VI. sądu tutejszego licytacya realności pod l. kons. 99¼ z przynależnościami.

Dom z przynależytościami oceniono na 21.667 kor. 20 hal., ogród i rolę z przynależnościami na 24.196 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 26.964 kor. 27 hal.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. sądzie, w biurze XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.
Lwów, dnia 20. listopada 1901.

L. cz. E. 68/1 (9) [10 207 2-3]

Na żądanie Izaaka Grebla zastąpionego przez Dra Chigera we Lwowie, odbędzie się dnia 28. stycznia 1902 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya $^{21}/_{160}$ i $^{42}/_{160}$ części dóbr Ostrowiec objętych wyk. hip. p. l. 552 dla większych posiadłości Kazimierza i Adama Pieńczykowskich własnych, nie mających przynależności, gdyż dobra te składają się z samych pastwisk.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona po potrąceniu służebności, które nabywca bez wliczenia w cenę kupna na się przyjąć musi na 3773 kor. 37 hal.

Najniższa cena wynosi 2515 kor. 58 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego z adwokata Dra Słotwińskiego w Stanisławowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, d. 31. października 1901.

L. cz. E. 1014/1 (3) [10.606 2—3]

Na żądanie powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Kamionce strum. odbędzie się dnia 10. stycznia 1902 o godzinie 9 przed południem, w sądzie tutejszym biuro Nr. III. licytacya a) 2/4 lwh. 20 ks. gr. Zelechów wielki ocenionych na 300 kor. przynależytości na 150 kor. b) całej realności lwh. 161 tejże gminy ocenionej na 2990 kor. przynależytości na 960 kor. c) 1/2 lwh. 162 tejże gminy ocenionej na 900 kor. d) 1/4 lwh. 565 tejże gminy ocenionych na 102 kor. 50 hal. e) 2/4 lwh. 590 tejże gminy ocenionych na 200 kor. f) 2/4 lwh. lwh. 591 tejże gminy ocenionej na 110 kor.

Cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 200 kor. ad b) 1993 kor. 33 hal. ad c) 600 kor. ad d) 75 kor. ad e) 133 kor. 34 hal. ad f) 73 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział III.
Kamionka strum. 17. listopada 1901.

L. 25431/01. [10.610 2—3]

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Żółkwi podaje do wiadomości że celem wydzierżawienia dochodów rządowej stacyi mytniczej w Kamionce wołoskiej na rok 1902 bezwarunkowo względnie warunkowo także na lata 1903 i 1904 odbędzie się trzecia licytacya dnia 23 grudnia 1901 na podstawie warunków licytacyjnych podanych w ogłoszeniu c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 12. października 1901 l 96903.

Cena fiskalna wynosi 1262 koron, wadyum złożyć się mające wynosi 212 kor.

Pisemne oferty można wnosić na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Żółkwi do dnia 23. grudnia 1901 do godziny 10 rano poczem odbędzie się w biurze tejże Dyrekcyi okręgu skarbowego ustna rozprawa licytacyjna.

Po ukończeniu ustnej licytacyi zostaną otwarte komisyonalnie oferty pisemne.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi i w Nadzorach c. k. straży skarbowej położonych w tutejszym okręgu skarbowym.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Żółkiew, dnia 15. grudnia 1901.

L. cz. E. 140/1 (5) [10.621 1—3]

Dnia 14. stycznia 1902 godz. 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie biuro Nr. 28, licytacya dóbr Włosań lwh. 439 ks. tabul. krakowskiej objętych, w powiecie podgórskim położonych, w których niema przynależności t. j inwentarza żywego ani martwego.

Dobra te ocenione są na 80.172 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 53448 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych dóbr dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, biuro Nr. 27—28.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych dobrach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd krajowy, Oddział VIII
Kraków, dnia 18. listopada 1901

L. cz. E. 1766/1 (3) [10.631 1—3]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie zastąpnionego przez adw. dra Festenburga odbędzie się dnia 31. grudnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya realności lwh. 482, 484 i 2/3 części realności lwh. 483 ks gr. gm. Brzozów wraz z przynależnościami, składającemi się z domu.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: a) realność lwh. 482 na 2298 kor. b) realność lwh. 484 na 1558 kor. wreszcie c) 2/3 części realności lwh. 483 na 520 kor. przynależności zaś na 300 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1532 kor. ad b) 1038 kor. 66 hal. ad c) 346 kor. 66 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń. w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 12. grudnia 1901.

L. cz. E. 1024/2 (1) [10.674 1—3]

W sądzie niżej wymienionym, biuro 2, dnia 31. grudnia 1901 o 9 rano licytacya realności lwh. 903 i całej 904 ...k.

Cena wywołania szacunkowa 7100 kor. 29 hal.

Najniższa oferta 4733 kor. 52 hal.

Warunki i odnośne dokumenta do przejrzenia w sądzie biuro 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Leżajsk, 9 grudnia 1901.

L. 9173 z r. 1901 [10.521]

DONIESIENIE.

Zarząd wojskowy zakupi sposobem kupieckim:

dla stacyi w Tarnowie:
500 cetn. metr. owsa,
dla stacyi w Ołomuńcu:
600 cetn. metr. żyta,
500 cetn. metr. owsa,
dla stacyi w Bochni:
300 cetn. metr. owsa,
dla stacyi w Opawie:
100 cetn. metr. owsa.

Dotyczące wnioski sprzedaży mają być wniesione najpóźniej w dniu 30. grudnia 1901 godz. 9 przed południem do c. i k. intendantury 1 korpusu w Krakowie.

Zresztą pozostają nadal w mocy postanowienia zawarte w zeszycie rachunkowym z 25. listopada 1901 do L. 7214 i w doniesieniu do L. 8379 z r. 1901.

Z c. i k. intendantury 1 korpusu.

Kraków. dnia 10. grudnia 1901.

L. cz. E. 160/1 (23) E. 1393/1 (3) E. 1424/1 (7) E. 1477/1 (4) [10650]

Dnia 8. stycznia 1902 o godz. 9 przed południem odbędzie się w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 licytacya 1) domu murowanego piętrowego z ogrodem lwh. 343 Tyczyn, 2) budynku drewnianego z ogródkiem i łączką lwh. 25 Tyczyn, wraz z przynależnościami składającemi się z podwójnych drzwi, okien kluczy, kuczki i chlewka.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione ad 1) z przynależnościami na 19.400 kor. ad 2) na 2320 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 10.123 kor. ad 2) 1426 kor. 66 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Dnia 9. stycznia 1902 o godz 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 licytacya realności objętej lwh. 412 ks. gr. gm. Lubenia, składającej się z budynku i gruntów w obszarze 3 morgi 1348□ sążni wraz z przynależnościami składającemi się ze zboża, siana, słomy, ziemniaków, wideł, grabi, siekiery, krowy, cielęcia, świni i kur.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 1300 kor. przynależności zaś na 195 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1000 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Dnia 10 stycznia 1902 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 licytacya realności lwh. 114 Budziwój, składającej się z gruntu w obszarze 2 morgi 993□ sążni bez przynależności.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 1935 kor.

Najniższa cena wynosi 1290 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku — wreszcie,

Dnia 10. stycznia 1902 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 licytacya realności lwh. 567 Budziwój składającej się z gruntu o obszarze 2 morgi 739□ sążni.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2500 kor.

Najniższa cena wynosi 1666 kor., 67 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tyczyn, dnia 4 grudnia 1901.

L. cz. E 2983/1 (3) [10 641]

Zobowiązani Wasyl Kocan i tow: w Siwce.

Dnia 27. grudnia 1901 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya 1) realności lwh. 622 gm. Siwki własność Kościa Perehudy i Naści z Kocanów Perehuda po połowie i Wasyla Kocna w drugiej połowie, 2) realności lwh. 624 gm. Siwka Józefa Fedorów Danyłowego własna, 3) połowy realności lwh. 626 gm. Siwka Józefa Fedorów Danyłowego.

Nieruchomości te są ocenione na 1) 300 kor. 2) 2752 kor. 3) 160 kor.

Najniższa cena, wynosi ad 1) 200 kor. ad 2) 1836 kor. ad 3) 107 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 26. listopada 1901.

L. cz. E. 404/1 (4) [10.636]

Dnia 9. stycznia 1902 godz. 10 przed południem odbędzie się licytacya całej posiadłości lwh. 495 i połowy realności lwh. 496 ks. gr. Dziennik objętych.

Realności te ocenione na 2000 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1333 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biuro Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czarny Dunajec, dnia 30. listopada 1901.

L. cz. E. 1164/1 (4) [10.648]

Na żądanie Józefa Hillera, odbędzie się dnia 14. stycznia 1902 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya połowy realności lwh. 445 ks. gr. gm. kat. Nawsie Anny z Gawronów Pas własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 263 kor. 67 hal.

Najniższa cena wynosi 175 kor. 58 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 10. października 1901.

L. cz. E. 2906/1 (4) [10.640]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności w Gwoździcu zastąpionego przez adw dra Trachtenberga odbędzie się dnia 31. grudnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 18, w budynku sądowym licytacya połowy realności lwh. 280 ks. gr. gm. Toporowce.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 450 kor. przynależności zaś niema.

Najniższa cena wynosi 300 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 2 grudnia 1901.

L. cz. E. 1636 3148 3348/1 [10.649]

W sądzie tutejszym odbędzie się licytacya następujących nieruchomości:

1) realności lwh. 3773 ks. gr. gm. Sokal ocenionej na 420 kor., dnia 13. stycznia 1902 godz. 10 przed południem, w biurze Nr. 9.

2) realności lwh. 22 i 23 ks. gr. gm. Starogród ocenionych lwh. 22 na 1 kor. 26 hal, lwh. 23 na 543 kor. 30 hal., dnia 27. stycznia 1902 o godz 10 przed południem, w biurze Nr. 9 i

3) 2/3 części mniej 1/1055 część realności lwh. 181 ks. gr. gm. Łubów ocenionej na 2894 kor. 12 hal., dnia 31. stycznia 1902 godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 9.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 280 kor., ad 2) 363 kor. 4 hal., ad 3) 1929 kor. 41 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokal, dnia 9. grudnia 1901.

Upadłości.

L. cz. V. 6182/614 [10.656]

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie ogłasza że w sprawie masy rozbiorowej Łukasza vel Karola Kozakiewicza, odbędzie się 30. grudnia 1901 o 12-tej godz. w południe w sali Nr. 13. sądu krajowego przy ul. Teatralnej l. 13. publiczna sprzedaż wierzytelności masalnych.

Bliższe warunki przejrzeć można w biurze Nr. 19 Sądu krajowego przy ul. Teatralnej l. 13

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 10. grudnia 1901.

L. cz. V. 2/96 (120) [10.622]

W konkursie Josla Lasara przedłożył zawiadowca masy projekt rozdziału masy. Wszystkim wierzycielom konkursowym który dotychczas zgłosili swe wierzytelności wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 18. grudnia 1901.

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencyę na dzień 20. grudnia 1901 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie obwodowym Nr. 79.

C. k. Sąd obwodowy. Oddział IV.

Kołomyja, 6. grudnia 1901.

L. cz. S. 6/1 (1) [10.629 1—3]

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Rubina Saula Sperbera właściciela handlu korzennego w Stanisławowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Józefa Sokala zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana Dra Feliksa Majeranowskiego adw. w Stanisławowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 9. stycznia 1902, godz. 10 przed południem, w tym sądzie w biurze Nr. 2 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkursowej, zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15. stycznia 1902, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 24. stycznia 1902 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stanisławowie lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika do doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 13. grudnia 1901

Konkursa.

L. 13.372. [10.582 3—3]

KONKURS.

Jest do obsadzenia 12 posad adjunktów sądowych po dwie posady w

1) Brzesku i
2) Nowym Targu,

zaś po jednej posadzie w

3) Krzeszowicach,
4) Krościenku,
5) Ulanowie,
6) Leżajsku,
7) Gorlicach,
8) Kętach,
9) Tarnowie i
10) dla okręgu krakowskiego sądu wyższego.

Podania o powyższe lub przy innych sądach opróżnić się mogące posady adjunktów sądowych wnosić należy w drodze przepisanej do 6. stycznia 1902 do Prezydyum sądu.

ad 1) 3) krajowego w Krakowie,
ad 2) 4) obwodowego w Nowym Sączu,
ad 5) 6) obwodowego w Rzeszowie,
ad 7) obwodowego w Jaśle,
ad 8) obwodowego w Wadowicach,
ad 9) obwodowego w Tarnowie.
ad 10) krajowego wyższego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, dnia 13. grudnia 1901.

L. 16300. [10.520 3—3]

Ogłoszenie konkursu.

Gmina miasta Przemyśla rozpisuje niniejszem konkurs na posadę Inspektora policyi i komisarza targowego z płacą roczną w ilości 1600 koron, trzema dodatkami pięcioletnimi (quenquenniami) po 200 koron rocznie, dodaniem munduru ewentualnie ryczałtu na umundurowanie, oraz prawem do emerytury w razie stabilizacyi.

Kandydaci do tej posady winni oprócz dostatecznej fizycznej zdolności stwierdzonej przez c. k. lekarza powiatowego lub miejskiego, posiadać i wykazać następujące warunki:

1) kwalifikacyę rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 29. maja 1891 Nr. 67 dz. ust. i rozp. kraj. oznaczoną, oraz uzdatnienie do wykonywania nadzoru nad środkami żywności.

2) prawo obywatelstwa austryackiego.

3) nieskazitelny charakter.

4) dokładną znajomość języków krajowych oraz niemieckiego w słowie i piśmie.

5) nieprzekroczony 40 rok życia.

Posada powyższa nadaną zostanie prowizorycznie na rok jeden, po upływie którego w razie dobrej aplikacyi nastąpi stabilizacya.

Podania o tę posadę wnosić należy do Prezydyum Magistratu miasta Przemyśla do dnia 10. stycznia 1902.

Z Magistratu miasta.

Przemyśl, dnia 10. grudnia 1901.

L. Praes. 13371. 4 R./1 [10.581 3—3]

Konkurs.

Jest do obsadzenia posada sekretarza sądowego w Krakowie.

Podania o powyższą lub przy innych Sądach opróżnić się mogącą posadę sekretarza sądowego wnosić należy do 5. stycznia 1902 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 13. grudnia 1901.

L. Prez. 20780 [10.470 2—2]

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 291 Gazety Lwowskiej ogłoszonego oznajmia się że konkurs na wymienione tamże posady urzędników kancelaryjnych upływa z dniem 20. stycznia 1902.

Z Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów, dnia 7. grudnia 1901.

L. Prez. 20781. [10.517 1—2]

Odnośnie do konkursu w Nr. 292 Gazety Lwowskiej ogłoszonego oznajmia się że konkurs na posadę naczelnika kancelaryjnego we Lwowie z dniem 7. stycznia 1902 upływa

Z Prezydyum c. k. wyższego sądu kraj.

Lwów, dnia 7. grudnia 1901.

L. ad Praes. 13634. 4. P./1 [10658 1—3]

Konkurs.

Celem obsadzenia posady wiceprezydenta sądu krajowego w Krakowie rozpisuje się konkurs z terminem do 10. stycznia 1902 kompetenci winni w powyższym terminie wnosić swe podania w przepisanej drodze do Prezydum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego

Kraków, 17. grudnia 1901.

Nr. 5590. [10.518]

Konkurs.

Przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie są do obsadzenia sześć posad dozorców więzui IV. kategoryi płac z roczną pensyą 800 koron, dodatkiem aktywalnym 240 kor., dwoma pięcioleciami po 100 koron, przepisanym ubiorem służbowym i dzienną porcyą chleba wagi 840 gr.

Posady te są zastrzeżone w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 dla wysłużonych podoficerów, którzy posiadają certyfikat uprawniający do ubiegania się o posady rządowe i tylko w braku takich, dopiero i innym kompetentom nadane być mogą.

Kompetenci stanu wolnego będą mieć pierwszeństwo a pomiędzy tymi ci, którzy się wykażą wiarogodnemi świadectwami, że posiadają rzemiosło zaprowadzone w tut. c. k. Zakładzie karnym.

Ubiegający się o te posady, winni wnieść własnoręcznie pisane, należycie ostemplowane i w myśl §. 2 przepisu służbowego dla straży więziennej udokumentowane podania przez swoją przełożoną władzę do Dyrekcyi Zakładu karnego dla mężczyzn we Lwowie najpóźniej do dnia 23. stycznia 1902.

Kompetenci, którzy nie pozostają w czynnej służbie wojskowej mieszkający we Lwowie winni wykazać się świadectwem tutejszego lekarza zakładowego, a zamiejscowi świadectwem lekarza rządowego, że do służby dozorcy więźni fizycznie są zdolni.

Powyższe posady są w pierwszym roku prowizoryczne.

Stabilizacya następuje po upływie roku, gdy mianowany odpowie wymogom służbowym i złoży egzamin z dotyczących przepisów z dobrym wynikiem.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn.

Lwów, dnia 11 grudnia 1901.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 274/01 (2) [10.653]

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37. ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 37 czasopisma „Prawda" z dnia 15. grudnia 1901 pod napisem: „Skutki ucisku" w ustępach od słów: 1) „Robotnicy nasi" do „ze strony panów" 2) od słów: „gdzie naszych" do „ciemiężców panów" i artykułu pod napisem: „Zemsta wyborcza" w ustępie od słów: „Strach zbiera" do „urzędowym" zawiera znamiona występku z § 300 i 302 u. k. a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 17. grudnia 1901.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 54/1 (2) [10.525 2—3]

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VI. w Krakowie wdraża postępowanie amortyzacyjne, odnośnie do poświadczenia Kasy Oszczędności miasta Krakowa Nr. 30.760, rzekomo zaginionego, i wzywa każdego, ktoby w posiadaniu poświadczenia tego się znajdował, aby takowe w ciągu 6 miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej tutejszemu sądowi przedłożył, ile że inaczej poświadczenie to za umorzone uznaną zostanie.

Kraków, dnia 27. listopada 1901.

L. cz. P. V. 65/1 (4) [10.550 2—3]

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Isidora Pfau, dawniej w Kozielnikach zamieszkałego, któremu przypadł majątek w spadku po śp. Maryanie Pfau, ustanawia się na czas nieobecności i aż do zgłoszenia się tegoż Isidora Pfau kuratorem adwokata dra Adolfa Menkesa we Lwowie w myśl § 269. 276 ust. cyw.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział V.

Lwów, dnia 3. listopada 1901

L. cz. Dh. 2007/1 [10.468 2—3]

Uchwałą z dnia 28. listopada 1901, L. 2007/1 dozwolono na prośbę Anny Chęcińskiej amortyzacyę następujących wierzytelności w stanie biernym jej realności lwh 654 Żółkiew I wpisanych:

a) wierzytelności w kwocie 104 zł. m. k. na podstawie skryptu dłużnego z dnia 25, czerwca 1845 r. na rzecz masy po Beili Horn wpisanej,

b) wierzytelności w kwocie 116 zł. m. k. zpn. na podstawie skryptu dłużnego z 8. września 1845 na rzecz masy Sary Bär wpisanej,

c) wierzytelności w kwocie 40 zł. m. k. na podstawie weksla z dnia 11. listopada 1846 zaprenotowanej a następnie na podstawie nakazu zapłaty z dnia 7. stycznia 1848 L. 1233 wpisanej na rzecz Jakóba Aptera.

Wzywa się przeto wszystkich mających do powyższych pretensyj prawa, by takowemi najpóźniej do 15. grudnia 1902 w tutejszym sądzie się zgłosili, gdyż przeciwnie na prośbę Anny Chęcińskiej po upływie tego czasu intabulacya wykreśleń powyższych ciężarów nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Żółkiew, dnia 28. listopada 1901.

L. cz. T. 52/1 (1) [10.472 2—3]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wdrażając na prośbę p. Natana Reicha postępowanie amortyzacyjne co do weksla z daty Stryj 7. października 1901 na 1000 koron opiewającego, dnia 15. stycznia 1902 we Lwowie na zlecenie wystawcy płatnego, przez Natana Reicha jako wystawcę a Benjamina Inslera i Józefa Heibera, jako przyjemców podpisanego i do tych ostatnich przesłanego u M. Jonasza we Lwowie domicyliowanego a na odwrotnej stronie in bianco przez indossantów Benjamina Inslera i Józefa Heibera Stryju żyrowanego, wzywa niniejszym edyktem każdego posiadacza tego weksla, aby w przeciągu 45 dni od dnia płatności tj. od 16. stycznia 1902 licząc weksel ten, który w Wiedniu z listem przez firmę M. & I. Mandl w Wiedniu do pana Natana Reicha adresowanym zgubiony być miał w sądzie tutejszym przedłożył i prawa swe do niego wywiódł ileże po bezskutecznym upływie tego terminu rzeczony weksel za umorzony uznany będzie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział VII.

Lwów, dnia 19. listopada 1901.

L. 300 [10.522 2—3]

Ogłoszenie.

Pan dr. Marek Spindler kandydat adwokatury wpisany został z dniem 12. grudnia 1901 na listę adwokatów Samborskiej Izby z siedzibą urzędową w Samborze.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Sambor, dnia 12. grudnia 1901.

L. cz. C. III. 299/1 (1) [10.675]

Przeciw nieobecnemu Maciejowi Mazurowi przedtem w Woli mieleckiej wniosła Helena Niedbalina skargę o zniesienie spółwłasności gruntu.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 24. grudnia 1901, godz. 9 przed południem w biurze sądowym u Antoniego Dębickiego.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem adwokat dr. Nowaczyński w Mielcu będzie ją zastępował, dopókąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mielec, dnia 20. października 1901.

L. cz. C. III. 424/1 (1) [10.651]

Przeciw Wojciechowi Mroczce, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Jędrzeja Mroczkę i Katarzynę Mroczkę pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 171 ks. gr. gm. Osiek.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 21. grudnia 1901, o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Mroczki, ustanawia się pana Ignacego Dębickiego, c. k. not. w Żmigrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wojciecha Mroczkę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żmigród, dnia 10. grudnia 1901.

L. cz. Prez. 13.164. [10.652]

Ogłoszenie.

Stosownie do rozporządzenia c. k. Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 16. grudnia 1895 L. 8050 podaje się do wiadomości, że Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie ustanowiło jako przeciętną cenę kosztów utrzymania jednego aresztanta przez jeden dzień podczas odbywania kary w roku 1902 dla sądów powiatowych w obrębie c. k. Sądu krajowego we Lwowie w kwocie 73 h.

obwodowego w Brzeżanach	„	64 „
„ w Kołomyi	„	76 „
„ w Przemyślu	„	82 „
„ w Samborze	„	72 „
„ w Sanoku	„	87 „
„ w Stanisławowie	„	68 „
„ w Stryju	„	92 „
„ w Tarnopolu	„	79 „
„ w Złoczowie	„	71 „

Lwów, dnia 14 grudnia 1901.

[10.483 1—3]

Obwieszczenie.

P. dr. Izydor Blumenblatt wpisany został z 30. listopada 1901 na listę adwokatów z siedzibą w Ottynii.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 30. listopada 1901.

Doniesienia prywatne.

Zaproszenie

na Walne Zgromadzenie

członków „Pierwszej krajowej fabryki dachówek cementowych we Lwowie" stow. rejestr. z ogr. por., które się odbędzie dnia 5. stycznia 1902 o godz. 10 rano we Lwowie w biurze stowarzyszenia ul. Grodecka l. 3.

Porządek dzienny:

1) Zmiana statutów.
2) Wnioski członków.

Dyrekcya.

§. 43. statutu opiewa: Prawo uczestnictwa we Walnem Zgromadzeniu ma członek, który wpłacił całkowicie jeden udział.

Wyciąg z katalogu pism

które prenumerować można

w Ajencyi Dzienników i Inseratów

Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.

a) Pisma polskie.

Biblioteka powieści wychodzi tygodniowo. Red. St. Wegner. Poznań. Kwartalnie kor. 2.

Biblioteka Warszawska, pismo poświęcone naukom, sztukom i przemysłowi. Wychodzi raz na miesiąc. Red. Michał Ks. Radziwiłł, Warszawa. Półrocznie kor. 14.

Biblioteka wyborowych powieści i romansów. Wychodzi 1. 10. i 20. każdego miesiąca, Gródek. Kwartalnie kor. 4.

Bluszcz, pismo tygodniowe illustrowane dla kobiet. Red. M. Glücksberg, Warszawa. Kwartalnie we Lwowie kor. 6. z przesyłką pocztową kor. 7 hal. 60.

Bocian, pismo humorystyczne illustrowane. Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca. Red. St. Lipiński, Kraków. Kwartalnie kor. 2.

Djabeł, czasopismo satyryczno-humorystyczne illustrowane. Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca. Red. A. Nowak, Kraków. Kwartalnie kor. 2.

Dziennik Polski, wychodzi 2 razy dziennie. Red. Ostaszewski-Barański, Lwów. Kwartalnie we Lwowie kor. 6, z przesyłką pocztową raz dziennie kor. 7 hal. 50, z przesyłką pocztową 2 razy dziennie kor. 9.

Dziennik Poznański, wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i świąt. Red. L. Hojnacki, Poznań. Kwartalnie kor. 9 hal. 60.

Gazeta Kołomyjska, Tygodnik społeczno-ekonomiczny. Red. B. Mardyrosiewicz, Kołomyja. Kwartalnie kor. 3.

Gazeta Narodowa, wychodzi codziennie. Red. Pl. Kostecki, Lwów. Kwartalnie we Lwowie kor. 9, z przesyłką pocztową kor. 12.

Gazeta polska, dziennik polityczny, społeczny i literacki. Red. J. Gadomski. Warszawa. Kwartalnie z dod. prem. kor. 14.

Gazeta urzędnicza, Dwutygodnik poświęcony sprawom urzędników wszelkich zawodów. Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca. Red. T. Kościuk, Lwów. Kwartalnie kor. 2 hal. 40.

C. d. n.

Zmiana lokalu! istniejący od lat 30 pod firmą JULIAN DĄBROWSKI

Magazyn Zegarmistrzowski Jubilerski, połączony z dwoma pracowniami, zostaje przeniesiony z końcem b. r. z ul. Teatralnej l. 7 na ul. Hetmańską 4, Lwów.

Po cenach redakcyjnych

ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku **dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc.** czasopism fachowych, miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych.

Zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego we Lwowie, pasaż Hausmana 9.

Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem $1\frac{1}{2}$ centa, tłustym petitem 2 centy

100 najpiękniejszych kart

Z widokami, sortyment zł. 2·50, 500 rzadkich marek zagranicznych sortyment zł. 2·50 A. D. Müller, Budapeszt Eötvös u. 24.

Substytut notaryalny poszukuje z dniem 1. stycznia 1902 substytucyi lub stałej posady. Pierwszeństwo przy obwodzie. Zgłoszenia pod substytut notaryalny do biura dzienników i ogłoszeń Plohna, Lwów Karola Ludwika.

Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po ct. 90, 96, zł. 1, zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr.

poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla. Lwów.

Z Fiume rozsyła KAWĘ:

$4\frac{1}{2}$ kilo **Balna** szlachetna . . . . zł. 4 50
$4\frac{1}{2}$ „ **Portorico** . . . . „ 5 —
$4\frac{1}{2}$ „ **Jawy** . . . . „ 5 85

do tego może być dopakowana **Herbata** la **Souchong** (herbata familijna) $\frac{1}{4}$ K zł. 1. $\frac{1}{8}$ K. 50 ct. w oryginalnych puszkach chińskich.

Wszystko ocłone opłacone za zaliczką lub za poprzednim nadesłaniem należytości.

M. J. Rado. Fiume.

Bez konkurencyi

Serwis porcelanowy na 6 osób 5 zł. Na 12 osób tylko 10 zł.

Dekorowany w kwiaty, na 6 osób po zł. 8, 8·50, 9 do zł. 10, na 12 osób od zł. 17, 18·50, 20, 22, do 300. Kiliszki do wódki lub wina po 10 ct. 12, 14, 16, 17, do 70 Szklanki po 5, 6, 7, 8, 9, 10, do 50 ct. Filiżanki do czarnej kawy i herbaty dekorowane po 12, 14, 16, 18, 20, 25, 30 ct. i wyżej poleca

Artur Bartosz

przedtem **K. Christjanus**

Główny magazyn porcelany, szkła, fabryczny skład srebra chińskiego i mebli żelaznych.

Lwów, plac Maryacki l. 7.

obok Szkowrona.

Księgarnia Polska we Lwowie plac Maryacki l. 11

poleca

365 OBJADÓW

przez

Łucynę Ćwierciakiewicz

wydanie 19-te w oprawie **5 K 20 h**

Najbardziej rozpowszechniona książka kucharska

Powszechna kuchnia swojska

oparta na wieloletniem doświadczeniu i zdrowotno dyetycznych zasadach przez

M. Bogacką.

Cena w oprawie 4 K

Jedyne praktyczne przepisy konfitur, likierów, marynat, ciast i t. p. przez Ł. Ćwierciakiewicz.

Cena **4 K** w oprawie.

Ostrzeżenie!

Ponieważ zaginęły mi cztery Akcepta bez daty na poczcie w Borysławiu, wysłane pod adresem Edwarda Torosiewicza z podpisem Dominika Łukasiewicza, przeto ostrzegam przed nabyciem tychże.

Mikołaj Asłan.

Choroby weneryczne

i zastarzałe, obojga płci choroby skórne i kobiece, osłabienie na tle neurastbenji leczy radykalnie **Dr. FRISCH,** Pasaż Hausmana l. 8. Zabiegi lecznicze odbywają się pod osobistym dozorem. Badania mikroskopijne i endoskopijne w godz. od 8—10 i 2—5 Wyłącznie dla Pań od 5—6.

Kawiarnia Boulevard ul. Karola Ludwika

ma do odstąpienia od 1. stycznia następujące pisma:

1 Kuryer Lwowski.
1 Dziennik Polski.
1 Przegląd.
4 Słowa Polskie.
1 Gazeta Lwowska.
1 Gazeta Narodowa.
1 Hałyczanin
1 Czas.
1 Nowa Reforma.
1 Głos narodu
1 Kuryer Warszawski.
2 Monitory.
1 Dziennik Poznański.
1 Humorysta.
1 Djabeł.
1 Kolec.
1 Tygodnik illustrowany.
1 Mucha.
1 Wędrowiec.
1 Gazeta urzędnicza.
1 Kraj.
1 Wiek XX.
1 Gaulois.
1 Bocian.
1 Cięgi.
1 Szkolnictwo ludowe.
1 Niwa.
1 Journal amusant.
3 Neue Freie Presse.
2 Neues Wiener Tagblatt.
1 Wiener Tagblatt.
1 Fremdenblatt.
1 Extrablatt.
2 Reichswehr.
1 Arbeiter Zeitung.
1 Deutsches Volksblatt.
2 Sonntag und Montag Zeitung.
1 Pester Lloyd.
1 Narodni listy.
1 Politik.
1 Berliner Tagblat.
1 Alg. münch. Zeitung.
1 Kiewlanin.
1 Neue Fliegende.
1 Floh.
1 Bombe.
1 Wiener Caricaturen.
1 Pschütt Caricaturen.
1 Fliegende Blätter.
1 Meggendorfer.
1 Smiplicissimus.
1 Interessante Blatt.
1 Garten aube.
1 Illustr. Leipzig. Zeitung.
1 Illustration.
1 Über Land und Meer.
1 Buch für Alle
1 Die Wage.
1 Jürist. Blätter.
1 Wien. med. Presse.
1 Berlin. klinisch Wochenschrift.
1 Zlata Praha.
1 Humorist Listy.
1 Sport und Salon.
1 Gerichtshalle.
1 Silesia.
1 Illust. London News.
1 Wiener Zeitung
1 Neues Wiener Journal.
1 Illustr. Welt.
1 Wien. Allg. Sport Zeitung.
1 Humorist Blatt.
1 Moderne Kunst.
1 Illustr. Italiana.
1 Die Zeit.
1 Diło.
1 Jugend.
1 Naprzód.
1 Fackel.
1 Barreau.
1 Vorwärts.
1 La vie parisienne.
1 Beilage zum Münsch. Zeitung.
1 Verordnungsblatt,
1 Lustige Blätter.
1 Militärschein für die Herren
1 Armeeblat.
1 Mercur.
1 Tygodnik Narodowy.
1 Radikalni listy.
1 Krytyka.
1 Kikeriki.
1 Czas pragski.
1 Illustracya Polska.
1 Gazeta świąteczna.
1 Medycyna.
1 Münsch. Med. Wochenschrift.
1 Therap.
1 W. klin. Wochenschrift
1 Wiek nowy.
1 Oestr. Deut Rundschau.
1 Agramer Zeitung.

Ciągnienie nieodwołalnie 16. stycznia 1902.

Główna wygrana **koron 40 000 wartości**

Losy na ogrzewalnie Losy po 1 kor.

polecają: M. Jonasz, Kitz i Stoff, M. Klarfeld, Kormann i Feigenmann, Samuelly i Landau, Wiktor Chajes i Spółka, Schellenberg i Syn, Sokal i Lilien, Jakób Stroh.

Kadzidło sosnowe [6]

oprócz przyjemnego zapachu, posiada nieocenione własności hygieniczne, poleca się przeto szczególnie chorym na piersi. Oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w wysokim stopniu.

Flakon 1 K 20 h, rozpylacze od 60 h do 3 K.

JAN IHNATOWICZ

Lwów, ul. Sykstuska l. 25 i ul Halicka l. 11. — **Kraków,** Sukiennice l. 20. — **Przemyśl,** ul. Franciszkańska l. 24.

„Confiserie Union" we Lwowie.

Parowa fabryka cukrów i czekolady

poleca swoje według najnowszych sposobów i przy zastosowaniu postępowych środków wykonane, **wyśmienite** krajowe fabrykaty specyalne, jako to: Angielskie, francuskie i szwajcarskie bonbony i cukry wszelkiego rodzaju. — Bonbony atłasowe. — Produkta słodowe. — Karmelki owocowe. — Bonbony salonowe. — Wyśmienite cukierki deserowe w różnych doborowych gatunkach (Dragées, Pralinées). — Deserowe pieczywka, biszkoty, herbatniki, pierniki. — Oryentalne specyały cukrowe. — Przeróżne artykuły świąteczne na Boże narodzenie i Wielkanoc od pojedyńczych do najwytworniejszych.

Cukier lodowaty, owoce kandyzowane, glazurowe, skórki pomarańczowe kandyzowane. — Opatentowany cukier owocowy do smażenia owoców, marmolad, soków i t. p. jako względnie najtańszy dodatek zamiast zwykłego cukru burakowego. — Sok do potraw jako najlepszy i najtańszy środek zamiast masła i miodu. — Wreszcie rozmaite soki owocowe, marmolady i t. p.

Nadmieniamy że wszystkie artykuły i materyały surowe potrzebne do wyrobu naszych produktów, które pobieramy z pierwszorzędnych źródeł, **bada i kontroluje stale chemik sądownie zaprzysiężony.**

Zjednoczone fabryki syropu i cukrów we Lwowie,

Fabryka ul. Zamarstynowska 21, Zarząd ul. Łukasińskiego 4.

Skład główny: pl. Gołuchowskiego 9. Filia: Rynek 12.

NA ŚWIĘTA!

10 prc opustu od cen zwyczajnych przy Winach hiszpańskich portugalskich, włoskich, reńskich i francuskich w składzie

„BODEGA VINAVIGO"

Piotr Mikolasch i Sp.

Pasaż MIKOLASCHA

lub Bodega Vinavigo w Krakowie.

Przytem polecamy P. T. Publiczności

Wino szampańskie marki Roederer Grand fin sec i Carte blanche

jak również

HERBATĘ NAJLEPSZĄ.

od C Trau c. k. nadwornego dostawcy w Wiedniu.

BODEGA VINAVIGO Piotra Mikolascha i Sp.

L. 13919/901. [2—3]

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów p. Nucie Notowicz jako właścicielom dóbr Rusinów stary, tudzież p. p. Błażejowi Temczyk, Antoniemu Koncfała, Janowi Sobolewskiemu, Maciejowi Sobolewskiemu, Kazimierzowi Dziubie, Zofii z Puków Dziubowej, Janowi Kasica, Maryi Kasica, Zofii Kasica, Marcinowi Kasica, Janowi Rusinowi, Katarzynie z Dziubów Rusinowej, Józefowi Sudota, Ewie z Dziubów Sudotowej, Franciszkowi Jaskota, Katarzynie z Sobolewskich Jaskotowej, Błażejowi Rębiszowi, Maryannie 1o Sudotowej 2o Puziowej, Janowi Sudot, Maryannie z Koncfałów Sudotowej i masie spadkowej ś. p. Marcina Sudota jako właścicieli realności z tych dóbr utworzonych kapitał 754 zł. 13 ct. czyli 1508 kor. 26 hal. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 41 0 zł. w. a. na hipotece dóbr Rusinów stary w powiecie kolbuszowskim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony z dniem 31. grudnia 1901 jeszcze pozostały.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Nutę Notowicza i Sarę Notowicz, jako właścicieli dóbr Rusinów stary i Błażeja Temczyk, Antoniego Koncfała, Jana Sobolewskiego, Macieja Sobolewskiego, Kazimierza Dziubę, Zofię z Puków Dziubowe, Jana Kasica, Maryę Kasica, Zofię Kasica, Marcina Kasicę, Jana Rusina, Katarzynę z Dziubów Rusinową, Józefa Sudotę, Ewę z Dziubów Sudotową, Franciszka Jaskotę, Katarzynę z Sobolewskich Jaskotową, Błażeja Rębisza, Maryannę 1o Sudotową 2o Puziową, Jana Sudota, Maryannę z Koncfałów Sudotową i masę spadkową ś. p. Marcina Sudota, jako właścicieli realności z tych dóbr wydzielonych, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kred. ziemskiego.

We Lwowie dnia 27. listopada 1901.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.